

SŁOWO

Wilno, Środa 1 września 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRODNO — Plac Batorego 8
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemi
 LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
 NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — ul. Rynek 19
 STOLPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
 SWIR — ul. 3-go Maja 5
 WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odrośnięciem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. tagranie 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr-u 15 groszy, Opłata pocztowa uszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy. Jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 zł za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W a-ch swiatecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej

Ryga, 29 sierpnia.
 Przypomnijmy sobie słynny napad, bandytów, braci Gabryłowiczów, na sowieckich kurjerów dyplomatycznych pod Rygą, którzy tyle, swojego czasu, narobił krzyku i ambarasu Łotwie. Śledztwo prowadzi się w tej, zawiłanej i tajemniczej, sprawie już od dłuższego czasu. Czy zostało ukończony? Jeszcze nie. W dalszym ciągu zbierane są materiały na Łotwie i Litwie, materiały również zawiłane, jak sama sprawa sensacyjnego morderstwa. Oczywiście, że szczególnie śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Natomiast opowiedzieć mogą o bardzo ciekawej rozprawie, którą rozpatrywał sąd okręgowy, a która wiąże się poniekąd z zabójstwem Nettęgo. Jest to sprawa 24-letniego Jankowa pokrótce biorąc, następująca:
 W początkach lutego r. b. sowieckie poselstwo w Rydze, otrzymało list, od owego Jankowa, w którym oświadcza, on, iż znana jest mu tajemnica zabójstwa Kurjera. Oto napad—według słów Jankowa—zorganizowany był nie przez braci Gabryłowiczów, a przez tajną organizację oficerską.

W oznaczonym dniu, w pociągu pospiesznym, począwszy od granicy, jechało dwóch oficerów, członków organizacji, w ubraniach cywilnych. Oicerowie ci wiedzieli o zawartości pakietów dyplomatycznych i opracowali plan napadu, który polecił wykonać, oczekujący na stacji, braciom Gabryłowiczom.

W dalszym ciągu swego sensacyjnego pisma, Jankow wyjaśnia, że tajna organizacja liczyła 30 członków, a celem jej była walka z socj-demokracją i komunistami, a także usuwanie przedstawicieli sowieckich. Prócz tego, organizacja dążyła do obalenia istniejącego obecnie ustroju na Łotwie i ustanowienia królestwa. Wojsko przygotowane było do wystąpienia. Pułk i sztybany i III gi Windawski, gotowe były w każdej chwili przybyć do Rygi dla dekonstrukcji przewoju, jednak, że upadek gabinetu Ulmanisa, powstrzymał na razie wybuch.

Sowieckie poselstwo po otrzymaniu powyższego pisma, zaproponowało Jankowowi, przybycie osobiście do poselstwa, celem złożenia dalszych wyjaśnień. Jankow rzeczywiście się zjawił i piśmiennie, jeszcze raz, potwierdził pierwotne swe zeznanie listowne, dodając, że organizacja oficerska, zamierzająca wysadzić w powietrze, cały gmach sowieckiego przedstawicielstwa w Rydze.

Jankow wymienił nawet nazwiska, pewnego generała i pułkownika, którzy stoją na czele organizacji. Jednocześnie zostawił w poselstwie dowód osobisty, wydany mu przez ministerstwo spraw wewnętrznych za numerem 172353.

W dalszym ciągu swych rewelacyjnych zeznań, oświadczył, że wszystkie wspomniane wyżej składa na ręce poselstwa sowieckiego, ażeby „zdać maskę” z tajemniczego napadu na kurjerów, które rząd łotewski objęła zwykłym zjawiskiem napadu w celach grabieży.

Oczywiście poselstwo sowieckie ze zwykłą sobie przebiegłością, nie dozwoliło tajemnicy, i dnia 26 lutego, zakomunikowało o zeznaniach Jankowa, ministerstwu spraw zagranicznych, przyczem załączyło list i dowód osobisty Jankowa.

Jankow został aresztowany jako posiadający o uprawnienie szpiegostwa na rzecz Sowietów. (?) Przyciśnięty do muru, zeznał, iż rzeczywiście zwrócił się do poselstwa sowieckiego, lecz nie w celach szpiegowskich, ale, prosił o wyłudzenie większej ilości gotówki. Wszystko co napisał, jest zwykłym kłamstwem. Chciał rzekomo w ten sposób przysłużyć się rządowi łotewskiemu, aby dać znać opinii publicznej, iż sowieckie poselstwo starało się go przekupić.

Na rozprawę sądową przysłano 10 świadków i ekspertów.
 Mimo zeznań oskarżonego, który sensacyjną treść rozprawy, sprowadza do objawu codziennego szaleństwa, po Rydze krąży najbardziej rewelacyjne pogłoski na ten temat

WILEŃSKI
Syndykat Rolniczy
 WILNO
 Zawalnia Nr 9. Tel. 123.
 poleca na sezon nasienny:
 Żyto Wysokolitewskie.
 „ Wierzbiskie.
 „ Dańkowskie.
 „ Bieniakoińskie.
 Pšenicę Wysokolitewską.

Doniosłe obrady w Genewie.

GENEWA, 31.VIII. PAT. Reasumując wyniki obrad komisji reorganizacji Rady Ligi odbytych w ciągu dnia wczorajszego, można stwierdzić, że ujawniła się ogólna tendencja w kierunku wprowadzenia jaknajmniej- szych zmian w projekcie majowym komisji. Hiszpania zajęła stanowisko wyczekujące.

Obrady może skomplikować wystąpienie południowej Ameryki domagającej się wyrażnego zaznaczenia w projekcie, iż zagwarantowane jej będą 3 miejsce niestałe w Radzie. Żądanie to sformułowane przez delegata Urugwaju Guaniego, spotkało się z dość kategorycznym sprzeciwem lorda Cecila, który zaznaczył dosyć ostro, że podobne żądanie może wzmóc nieprzewidywane trudności.

Deklaracja jaką w końcu posiedzenia złożył Scialoja, który w toku dyskusji wysuwał dużo zarzutów natury prawnej dowodzi, iż nie dąży on do bezwzględnej utrudnienia prac komisji, lecz, że przeciwnie, gołów jest, jak zaznaczył ze względów natury politycznej, przychylić się do formuły mówiącej o ponownym wyborze w roku bież. Powyższe oświadczenie Scialoi uważane jest za dobry prognostyk dla prac podkomisji wyłonionej przez komisję w celu redakcyjnego uzgodnienia poprawek.

Wywiad z ambasadorem von Hoesch'en.

GENEWA, 31.VIII. PAT. Wczoraj wieczorem ambasador niemiecki von Hoesch przyjął przedstawicieli prasy niemieckiej i udzielił im poufnych wyjaśnień. Ambasador zaznaczył, że Niemcy widziałyby najchętniej niezmienny projekt majowy komisji reorganizacyjnej Rady Ligi.

Ambasador zaznaczył, że zapisał się do głosu po delegata. Ie Szwecji Sjoeborgu, ażeby sprostować niektóre jego wywody dotyczące oceny projektów Fromagevta, wycofał się jednak nie chcąc stwarzać dziwnej sytuacji, w której broniliby wniosku francuskiego.

Von Hoesch uznał, że zarzuty prawne de Breuckera, Scialoi i Sjoeborga są zbyt teoretyczne i odbiegające od istoty politycznego zagadnienia. Na koniec ambasador oświadczył, że w podkomisji Niemcy będą broniły prac Zgromadzenia i swobody jego decyzji.

O liczbę miejsc stałych i niestałych

GENEWA, 31—VIII. Pat. Wyłoniona wczoraj przez komisję reorganizacyjną Rady Ligi Narodów podkomisja prowadziła dyskusję szczegółową nad projektem Fromagevota. W rezultacie dyskusji można stwierdzić, iż liczba 9 ciał członków Rady z wyboru nie podlega kwestjonowaniu. Ważne oświadczenie złożył delegat włoski Scialoja, która stwierdził, że dla niego liczba 9-u miejsc niestałych zależna jest od liczby miejsc stałych i że w obecnym momencie liczbę 9 ciał członków niestałych akceptuje.

Oświadczenie to oznacza, że gdyby liczba miejsc stałych była większa, Scialoja żądałby odpowiedniego zwiększenia liczby miejsc niestałych gdyż decydująca dla niego sprawa jest by w skład Rady Ligi wchodziło tylko 14 członków. Delegat Polski Sokal wystąpił bardzo kategorycznie przeciwko art. 3, który mówi o usuwaniu członków Rady przed upływem ich mandatów. Artykuł ten został z projektu usunięty. Wyjaśniono, że w drodze wyjątku jednocześnie z dokonaniem wyborem Zgromadzenie ogólne Ligi będzie mogło nadać przyjęły ponownego wyboru.

Rejestracja polskich konwencji.

GENEWA, 31.VIII. PAT. Rząd polski przesłał do sekretariatu Ligi Narodów w celach rejestracji i ogłoszenia następujące 2 konwencje: 1) konwencję polsko-włoską podpisaną w Rzymie 32 lipca 1925 r. dotyczącą finansowego uregulowania sprawy włoskich towarzystw ubezpieczeniowych i 2) konwencję polsko-szwedzką podpisaną w Sztokholmie 1 października 1925 r. w sprawie żeglugi powietrznej.

Bałtyckie delegacje do Genewy.

Z Rygi donoszą: Zostali już wyznaczeni delegaci Łotwy do Genewy, mianowicie posłowie w Rzymie — Szuman, w Londynie — Wesman i Genewie Ducman.

We czwartek wyjeżdża z Rewla delegacja estońska, pod przewodnictwem ministra spr. zagr. Achela.
 W Genewie zamierzana jest konferencja delegatów państw bałtyckich, dla ustalenia wspólnej linii postępowania

Prasa angielska o obradach genewskich.

LONDYN, 31.VIII. Pat. Choć prasa angielska bardzo szeroko omawia sprawę przyszłego składu Rady Ligi, jednak o Polsce wzmiankuje dość rzadko, ogniskując całą uwagę na Hiszpanji. Wyczuwa się naogół barożniej nawet w kołach rządowych, niż w prasie uznanej dla wstrzeżliwej, pełnej godności polityki Polski oraz zrozumienie dla rzeczywistej potrzeby Polski zasłaniająca w Radzie Ligi. W kołach dobrze poinformowanych wyrażają przekonanie, że Polska otrzyma półstałe miejsce w Radzie z gwarancjami ponownego wyboru. Wogóle wyczuwa się tu uspokojenie i ufność w pomyślnie załatwienie trudności nawet tych, które są związane ze sprawą Tangeru. Krańcowe opinie prasy polskiej domagające się bezwzględnie stałego miejsca w Radzie, nie są tu przedrukowywane, a co zaim idzie i komentowane

Noty w sprawie Tangeru.

MADRYT, 31.VIII. PAT. Noty Francji i Anglii w sprawie Tangeru zostaną dziś doręczone Primo de Riverze. Obie noty zredegowane zostały w tym samym duchu, zdaje się jednak, że nota Chamberlaina wyrażniejsza niż nota Brianda sprzeciwia się zwolnieniu konferencji międzynarodowej. Nota francuska zaznacza, że Francja i Hiszpanja współpracują w Marokku od szeregu lat i przez cały ten czas rząd hiszpański nie wysuwał kwestji Tangeru, ani też sprawa ta nie była poruszana w czasie licznych spotkań jakie odbyły się od czasu wojny między mężami stanu Francji i Hiszpanji.

Hiszpanja o problemie Tangeru.

PARYŻ, 31.VIII. PAT. Komunikat hiszpańskiego M-stwa spraw zagranicznych stwierdza między innymi: Hiszpański rząd jest zdania, że rozwiązanie problemu Tangeru winno polegać na włączeniu miasta Tangeru i strefy tangerskiej do terenu objętego protektoratem Hiszpanji. Rząd hiszpański nigdy nie dążył do tego, aby Liga Narodów udzieliła Hiszpanji mandatu. Związek jaki Hiszpanja wprowadza między problemem Tangeru a sprawą stałego miejsca w Radzie nie wynika z życzenia uzyskania mandatu od Ligi Narodów, lecz jest następstwem zbiegu okoliczności, dzięki któremu wysunięcie zagadnienia Tangeru następuje w chwili gdy żąda się od Hiszpanji, aby poniosła ona ofiary na rzecz Ligi Narodów.

Zwycięstwo chińskich komunistów.

KANTON, 31.VIII. PAT. Komunikat oficjalnego biura prasowego stwierdza, że według telegramu generalissimusa Czang Kai Szeka, katońska armja narodowa zdobyła Wu Czang w dniu 26 b. m. a tegoż dnia wieczorem zajęła Hankou.

Zbliżający się wypadek dziejowy.

Wielkie wypadki dziejowe wydają się zwykle niemal całemu ogółowi jakimiś gromami z jasnego, czemś całkiem nieoczekiwanym. A jednak zbliżanie się ich można obserwować, badając bieżące objawy polityczne i gospodarcze, oraz ewolucję dziejową. Piszący te słowa przewidywał po wojnie chłisko-japońskiej wojnę japońsko-rosyjską i widział w niej czynnik, który wywołać musi starcie europejskie, brzemienne w niepodległość Polski. Wojna światowa, jako jeden z największych wypadków w dziejach Europy zbliżała się z loskodem wojnem wojen lokalnych, jak włoska-turecka, jak bałkańska z 1913 r.

Obecnie nie zbliża się jeszcze wojna, ale wypadek dziejowy, który zapoczątkuje nowy układ stosunków Europy, który rozpocznie przekreślanie granic, zakreślonych przez traktaty w Wersalu, Trianon i St. Germain, mianowicie połączenie Austrii z Niemcami.

Uważałem to zawsze za konieczność dziejową. Po wojnie, gdy proklamowano zasadę stanowienia o sobie narodowości, czyż można stać się wyjątkiem dla 6 milionów Niemców austriackich, znających oparcie o 63 milionową Rzeszę niemiecką? Wiedzieliśmy, że Austria dzisiejsza, obciążona spuścizną wielkiego państwa, dwumilionową stolicą, nie jest organizmem żywym, że przeżywa nadzwyczajne trudności gospodarcze. O chęci przyłączenia się do Rzeszy mówiła rezolucja sejm austriackiego jeszcze w końcu 1918 r. Lecz pobyt w Wiedniu przekonał mnie o ogromnej aktualności tej sprawy, przepelnia ona atmosferę Wiednia, połączenia się z Niemcami oczekują Niemcy austriaccy, jako zbawienia od dzisiejszego jej upadku gospodarczego i pó za połączeniem się z Rzeszą nie widzą innego wyjścia.

Położenie gospodarcze Austrii jest w rzeczy samej fatalne. Jej finanse poddane zostały kuracji Ligi Narodów. Czynniki międzynarodowe pragną konserwować Austrię, stąd opieka Ligi nie była dla Austrii politycznie niezbędna, lecz wpadła w inflacyjną chorobę. Czynniki międzynarodowe pragną udowodnić, że oba te państwa mogą istnieć w granicach i przez traktaty zakreślone, stąd skłone były do dania im finansowej pomocy. Kanclerz austriacki, Seipel dał uzyskania tej pomocy straszyl Włochy, Czechosłowację i Francję przyłączeniem się Austrii do Niemiec. Uzyskana została pomoc finansowa, zamiast spadającej korony austriackiej, będącej jedną pięćdziesiątysięczną złotej korony, Austria posiada szyling (134 do 135 szylingów równa się 100 zł. frankom, szyling aust. stanowi mniej więcej 80 pr. złotej korony), Waluta ta ustaliła się, dzięki uzyskanym kredytom, lecz bilans handlowy Austrii po zniesieniu tej premii wywozowej, jaką daje inflacja pogorszył się. W 1922 r. niedobór bilansu handlowego Austrii wynosił — 768 milj. szylingów, w 1923 r., gdy już przyszła pomoc Ligi Narodów—1170, w 1924 r. 1515 milj. szylingów, w 1925 r. 936,9 milj. Obniżenie cen produktów spożywczych, wywołane znacznym urodzajem 1925 r., zmniejszenie cen węgla, wskutek światowej nadprodukcji węgla oraz zmniejszony przywóz tego paliwa, wskutek kurczenia się produkcji austriackiej przyczyniły się do zmniejszenia wartości przywozu.

Bilans płatniczy Austrii układa się też deficytowo. Miała ona znaczne kapitały w krajach, które od niej odpady, ślad mogła by mieć znaczne wpływy, lecz inflacja a następnie waloryzacja dawnych zobowiązań, krzywdząca wierzycieli, zobowiła ją znacznej części tych kapitałów. Wpływy, idące z kapitałów umieszczonych w krajach dawniej austriackich nie pokrywają niedoborów bilansu handlowego i moc bogactw austriackich przechodzi w obce ręce; 28 pr. domów w Wiedniu zakupili cudzoziemcy, najczęściej Żydzi, polscy poddani.

Liczba bezrobotnych w Austrii przekracza 200 tys., z tego połowa wypada na Wiedeń. Dwumilionowy Wiedeń, którego ilość mieszkańców spada z dwóch milj. do 1,800,000, liczy przeszło 100 tys. bezrobotnych, co wraz z ich rodzinami stanowi około 400 tys. osób. Płace robotnicze w Wiedniu są od 35 do 55 pr. niższe, niż w Niemczech, z wyjątkiem płac kwalifikowanych robotników przemysłu żelaznego. Zarobki urzędników, oficjalistów zakładów przemysłowych i bankowych są nadzwyczajnie małe, zwłaszcza na niższych stopniach. Inteligencja zawodowa wolnych profesji zarabia kilkakrotnie mniej, niż przed wojną.

Sejm i Rząd.

Wyjazd p. Raczkiewicza do Warszawy.

Wojewoda Wileński p. Władysław Raczkiewicz wyjechał w dniu 31 sierpnia do Warszawy celem przedłożenia rządowi wniosków ostatejnej konferencji wojewodów ziem wschodnich, która odbyła się w Wilnie w dn. 20—21 sierpnia r. Powrót jest oczekiwany w piątek.

Audjencje u Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 31.VIII. (tel. w. Słowa) Prezydent Mościcki dziś rano powrócił z Ostrołki i przyjął nominiowanego wojewodę śląskiego p. Gryzyskiego a później gen. Dąbca szefa wydziału sprawiedliwości w ministerstwie spraw wojskowych. Według pogłosek rozmowa dotyczyła amnestjowania generała Maiczewskiego, któremu podobno jak twierdzą znawcy kodeksu wojskowego w najwęższym wypadku grozi dyscyplinarna kara 2 tygodni aresztu.

Zebrańie akcjonariuszy Banku Polskiego.

WARSZAWA, 31.VIII. (tel. w. Słowa) W dniu dzisiejszym odbyło się walne zebrańie akcjonariuszy Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa p. Karpińskiego. Wyjaśnienia składał p. Karpiński i główny dyrektor p. Mieczkowski. Dłuższą debatę wywołał sprawę: powiększenia kapitału zakładowego i obiegu pieniężnego.

Nauczyciele szkół prywatnych proszą o zasiłki.

WARSZAWA, 31.VIII. (tel. w. Słowa) Nauczyciel eszkół prywatnych znaleźli się w Warszawie wskutek przesunięcia przez ministerstwo terminu rozpoczęcia roku szkolnego w nader przykrej sytuacji, gdyż dyrekcje szkół odmówiły wypłaty zaliczek. Delegacja nauczycieli wobec tego zwróciła się do ministra oświaty z prośbą o zaliczki w wysokości 200 zł. na osobę, co razem wyniosłoby 500000 złotych.

Przesunięcia w M. S. Z.

Jak się dowiadujemy w ostatnich dniach nastąpił w Ministerstwie Spraw Zagranicznych szereg przesunięć personalnych. Dotychczasowy Naczelnik Wydziału Wschodniego p. Janikowski przeniesiony zostaje na stanowisko radcy ambasady przy Watykanie, a na jego miejsce przybędzie p. Wyszynski dotychczasowy radca poselstwa w Moskwie. P. Perłowski radca ambasady w Watykanie objmie poselstwo w Kairze a na miejsce p. Wyszynskiego do Moskwy pojedzie p. Szumlakowski.

Sejm i Rząd.

Wyjazd p. Raczkiewicza do Warszawy.

Wojewoda Wileński p. Władysław Raczkiewicz wyjechał w dniu 31 sierpnia do Warszawy celem przedłożenia rządowi wniosków ostatejnej konferencji wojewodów ziem wschodnich, która odbyła się w Wilnie w dn. 20—21 sierpnia r. Powrót jest oczekiwany w piątek.

Audjencje u Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 31.VIII. (tel. w. Słowa) Prezydent Mościcki dziś rano powrócił z Ostrołki i przyjął nominiowanego wojewodę śląskiego p. Gryzyskiego a później gen. Dąbca szefa wydziału sprawiedliwości w ministerstwie spraw wojskowych. Według pogłosek rozmowa dotyczyła amnestjowania generała Maiczewskiego, któremu podobno jak twierdzą znawcy kodeksu wojskowego w najwęższym wypadku grozi dyscyplinarna kara 2 tygodni aresztu.

Zebrańie akcjonariuszy Banku Polskiego.

WARSZAWA, 31.VIII. (tel. w. Słowa) W dniu dzisiejszym odbyło się walne zebrańie akcjonariuszy Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa p. Karpińskiego. Wyjaśnienia składał p. Karpiński i główny dyrektor p. Mieczkowski. Dłuższą debatę wywołał sprawę: powiększenia kapitału zakładowego i obiegu pieniężnego.

Nauczyciele szkół prywatnych proszą o zasiłki.

WARSZAWA, 31.VIII. (tel. w. Słowa) Nauczyciel eszkół prywatnych znaleźli się w Warszawie wskutek przesunięcia przez ministerstwo terminu rozpoczęcia roku szkolnego w nader przykrej sytuacji, gdyż dyrekcje szkół odmówiły wypłaty zaliczek. Delegacja nauczycieli wobec tego zwróciła się do ministra oświaty z prośbą o zaliczki w wysokości 200 zł. na osobę, co razem wyniosłoby 500000 złotych.

Przesunięcia w M. S. Z.

Jak się dowiadujemy w ostatnich dniach nastąpił w Ministerstwie Spraw Zagranicznych szereg przesunięć personalnych. Dotychczasowy Naczelnik Wydziału Wschodniego p. Janikowski przeniesiony zostaje na stanowisko radcy ambasady przy Watykanie, a na jego miejsce przybędzie p. Wyszynski dotychczasowy radca poselstwa w Moskwie. P. Perłowski radca ambasady w Watykanie objmie poselstwo w Kairze a na miejsce p. Wyszynskiego do Moskwy pojedzie p. Szumlakowski.

Płacówka Polska Meblowa, Zawalnia 15.
 Przyjmuje obstalunki, przyjmuje meble do sprzedania. Posiada Salony bambusowe i machonlowe. Krepesny i t. d. Proszę o łaskawe poparcie W.nej Klientel.
 Z poważaniem stuga Makowski.

licja Wsch. Dla Polski ów korytarz jest podmurówką do częściowego naszego rozbioru, do utraty Galicji Wschodniej i Wołynia. Zniesienie więc korytarza jest rzeczą pierwszej wagi, pomijając już te utrudnienia w międzynarodowym handlu, który stwarza ów korytarz. Konsekwencją oddania Czechom północnych Węgier było oddanie znacznej części Cieszyńskiego Czechom.

Gdyby Cieszyńskie należało do nas, korytarz czeski nie mógł by powstać, gdyż nie miał by z Czechami geograficznego połączenia. Utrata północnych Węgier przez Czechów musi też iść w parze z ustaleniem granicy polsko-czeskiej na Odrze.

Polska nie ma powodów protestowania przeciwko połączeniu Austrii z Niemcami. Dla nas ważnym jest, aby opinia niemiecka zaprzętnęła się sprawami Austrii, północnych Czech, Triestu, nie zaś korytarza pomorskiego i Śląska. Przyłączenie Austrii do Niemiec wytworzy inny punkt ciężkości polityki Niemiec, przeniesie go na południe. Będzie to więc ważny czynnik zmniejszenia antagonizmu polsko-niemieckiego.

Władysław Studnicki.

ECHA KRAJOWE

Jeziro Wyganowskie.

— Korespondencja „Słowa” —

Kotlina Poleska. Jeziora poleskie i krainy morenowej. Jezioro Wyganowskie, jako zbiornik zasilający kanał Ogińskiego. Osuszenie obszarów przyległych. Polowanie i rybołówstwo.

Jeziro Wyganowskie leży w północno-zachodnim rogu wielkiej kotliny Poleskiej, której obszar całkowity wynosi przeszło 10 milj. ha. Dno stałe tej kotliny stanowi olbrzymią misę, powstałą z formacji kredowych. Po zejściu lodowca misę tę wypełniały wody, tworząc basen, który stopniowo się zamulał wskótek osadnej działalności rzek i strumieni, spływających z sąsiednich wyżyn. Procesowi namulania się niżej towarzyszyło narastanie warstw trawstatego torfu, odbywające się początkowo w miejscach płyszczyz a następnie ogarniające coraz większe przestrzenie, które przelastaczały się dzięki utrudnionemu odpływowi wód w rozległe bagniska. Dzisiejszą równą Poleską nizinę, wyniesioną średnio o około 140 mt. ponad poziom morza, składają aż do credowego dna, które w środku kotliny (okolice Mozyrza) znajduje się na głębokości około 60 mt., kolejno zmieniające się warstwy niebieskich glin aluwialnych, piasków osadowych i trawstatego torfu.

Ten charakter budowy geologicznej Polesia uwidocznia się wyraźnie w typie jezior, stanowiących jakgdyby jedną całość z basenem gruntowej wody, napełniającej kotlinę. Jeziora połodowcowe na sąsiednim Pojezierzu, wypełniające wyraźne zagłębienia o podłożu ilastem lub gliniastem są małowadliwe na stany sąsiadujących wód gruntowych i poziom wody reguluje się w nich głównie w zależności od spływu wód powierzchniowych i parowania ze zwierciadła.

Jeziora poleskie leżą w formacjach biolinistych i piaszczystych, w terenie charakteryzującym się słabymi spadkami. Poziom wody jest w nich w znacznym stopniu uzależniony od stanu wód gruntowych, komunikujących się z jezierzem.

Wskutek niezinnoci terenu małe spiężnienie powoduje podtapianie ogromnych obszarów. Dno nie stanowi wyraźnej powierzchni, jest płynne na znacznej głębokości i łatwo pokrywa się wodorostami.

Jeziro wyganowskie jest największym z poleskich jezior, leżącym na terytorjum Rzplitej i zajmując obszar 25 km².

Poziom normalny zwierciadła wa ha się około wysokości 154 m. nad poz. morza. Jezioro zasilają, w okresienym wody z górnego dorzecza Szczyry oraz własnej wlewni.

Jeziro Wyganowskie leży w stanowisku szczytowem kanału Ogińskiego i stanowi jego zbiornik zasilający.

lajacy. Całkowity spadek ku Jasioldzie, wynoszący 15 mt. koncentruje się na 9 śluzach komorowych, z których każda pokonywa przeciętnie 1.7 mt. Ku Szczerze spadek normalny na śluzie wynosi około 0.6 mt. Podczas Wielkiej wody na rzecze wrota śluzy, zamykającej jezioro od strony północnej, otwierają się samoczynnie pod naporem wód zasilających zbiornik.

Przy normalnym zapotrzebowaniu wody dla kanału amplituda wahań zwierciadła wody nie przekracza 40 cm.

Jeziro posiada płynne dno i tylko z tem zastrzeżeniem podać można głębokości charakterystyczne od 1.5 do 3 mt.

Tereny przylegające do jeziora są stałe podtopione, porastają je niskorostłe lasy sosnowe, przedstawiające nieznaczna wartość, oraz kwaśne łąki, miejscami zupełnie niedostępne. Wywożenie siana, zebranego z miejsc suchszych i składanego w stogi na wzniesionych podstawach t. z. ścieżarach, odbywa się zimą, gdyż w innych okresach komunikacja ciężarowa poprzez błotniste tereny jest niemożliwa.

Osuszenie okolic jeziora wymaga obniżenia poziomu piętrzenia w zbiorniku, co związane jest z wykonaniem zasadniczych zmian w profilu a nawet trasie kanału Ogińskiego, realizacja których należy do przyszłości.

Stosunkowo od niedawna, bo na kilka lat przed wojną, jezioro zaczęło intensywnie zarastać, wskutek czego ruch iratow zaczął natrafiać na większe trudności. Spław przez jezioro nie należał do dogodnych i przedtem. Podczas mgły, która często przytrafia się na jeziorze, flicy nie raz zmuszeni bywali spędzać noc na błędzeniu i dopiero po rozślaniu się oparów trafiali na właściwą drogę.

Zarastanie dróg wodnych specjalnie utrudnia się odbija na pracy wielkiego rodzaju śrubowców, których śmigła łatwo pływają się w wodorostach. Ze względu na komunikacyjnych jezioro Wyganowskie nie przedstawia więc dogodnego ogniska w szlaku kanału Ogińskiego.

Natomiast jest ono rajem dla myśliwych i rybaków. Płactwo wodne ma tutaj moc dogodnych zakątków: zatok, ujść, przepływów, żarosiętnych trzcinami i sitowiem. Hr. Potocki, do którego należy połowa jeziora częste tutaj urządza najazdy, dotkliwe czyniąc spustoszenie w kaczyczych szeregach.

Rybołówstwo zmonopolizowane jest w rękach dzierżawcy, który wysła lepsze gatunki ryb (szczupaki, karasie, leszcze) w stanie mrożonym na rynek warszawski. Roczny wywóz przekracza 20 tys. kg.

Termin ulgowy podatków.

WARSZAWA, 31. VIII. PAT. M-stwo Skarbu komunikuje, że ulgowy termin pobierania kar za zwłokę w wysokości 2 proc. zaległości podatkowych bezpośrednich przedłuża się do 30 września r. b. włącznie. Wyznaczony na dzień 1 września r. b. początkowy termin poboru nadzwyczajnego 10 proc. dodatku do zaległości z podatków powstałych przed dniem 16 lipca 1926 r. został przesunięty z dn. 1 na dzień 16 września r. b. Od tego terminu t. j. od 16 września r. b. będzie bezwzględnie pobierany nadzwyczajny 10 proc. dodatek, leży przeto w interesie płatników uścić wspomniane zaległości w terminie do 16 września r. b. włącznie celem uniknięcia 10 proc. dodatku.

Z Białorusi sowieckiej.

Pożar Strażnicy Sowieckiej. W nocy z dnia 26 na 27 bm. o godzinie 12 i pół wybuchł pożar w strażnicy bolszewickiej straży granicznej we wsi Osipówka, położonej na przeciw podocinka Pochost, pow. Wilejskiego. Ogień strawił całe zabudowania, stajnię i zbrojownię, gdzie znajdowało się kilkanaście skrzynek ładunków karabinowych, które wybuchając unicemożliwiły i niezwykle utrudniały akcję ratunkową. Pożar trwał blisko 3 godziny. (y)

Z pogranicza.

Przekroczenie granicy. W dniu wczorajszym w rejonie Błinciszki, patrol KOP. przytrzymała Wętronowicz Marję, Leduszkiewicz, Zajszczykównę Helenę, Wysockiego i Sagajto Waclawa, którzy przekroczyli nielegalnie granicę z Litwą do Polski. Skutkiem tego, że wymienieni nie mogli wytłumaczyć swego pobytu w strefie nadgranicznej, przekazano ich władcom administracyjnym celem ukarania. (y)

Aresztowanie bandy szmuklerzy.

Od dłuższego czasu władze policyjne w porozumieniu z organami wywiadowczymi K. O. P. prowadziły ścisłą inwigilację osobników podejrzanych o prowadzenie akcji szmuklerskiej, polegającej na przemycaaniu towaru z Polski do Rosji. W końcu ubiegłego tygodnia akcja ta dała konkretne wyniki, że przystąpiono na terenie gminy Dokszyckiej do likwidacji wspomnianej bandy. Ogółem aresztowano 17 osób. Ponieważ istnieją poszlaki, że szmuklerzy prowadzili także akcję szpiegowską na rzecz sowiektów, aresztowanych oddano specjalnemu badaniu którego wyniki trzymane są narazie w ścisłej tajemnicy, a które podamy niebawem. (y)

Nowości wydawnicze.

«Świat» nie daje się nikomu wyprzedzić w staranności i pomysłowości redakcyjnej. W ostatnim (35) zeszycie przynosi np. między innymi, bardzo ciekawą z szeregiem ilustracji — relację o restaurowaniu przez rzeźbiarza artystę p. Jakobowskiego postaci mędrców starożytnych znajdującej się na amfiteatrze w Łazienkach, dalej ciekawie widoki z życia kuracyjnego w Krynicu, reprodukcje najbardziej charakterystycznych obrazów nowoczesnych włoskich zapowiadających maistrwa własnego odrodzenia etc.

«Kinema i Nowości Filmowe», warszawski tygodnik, mający już za sobą lat sześć egzystencji, ma też i swój sposób wyrażania się, oczywiście kinematograficzny więc tedy np. (Nr 37) w opowieści o «spadnięciu z nieba» nowej gwiazdy filmowej czcimy: Uroczu Brzysława 19—letnia Olive Borden, nawet nie marząca o karierze filmowej teatropielanem dookoła świata. Aeroplan ulega wypadkowi akurat... nad Hollywood. «Operatorzy Towarzystwa Fox Film skreślił miejsce wypadku... Olive Borden ogromnie się podobala, zaproponowano jej grać w Fox-filmach... Resztę każdy odgadnie. Nie każdy tylko, rzecz prosta, porali «skreślił miejsce wypadku».

«Cyruliki» (Nr 13). Ze się Or-Ot rymami znakomicie ustawił — Pomnik mu, tuż przy Kścieju, «Cyruliki» wystawił. Rzeźbę Or-Ot, z zaszczytów ucieszon ogromnie «Teraz tylko już wierzem pisać, Lechonię, o mniel» A Stonimski pisze: Utało, przyjęto się święcie W szerokiej, warszawskich masach, Wątpliwe dosyć pojście O starych i dobrych czasach! Dosyć już białad i gładzi. Krzyknijmy chórem a z siłą; Chociaż jest gorzej niż będzie, Ale jest lepiej niż było!

Lecz do salonu pani Caillavet — bo tam idziemy — nie poprowadz ja państwa przez Heinego «Matratzengruft» paryską. Pójdźmy sobie, nie śpiesząc się, przez — parę buduarów — może przez całą ich enfiladę. Państwo zająz tu, zająz tam... potem momentem posiadzmy sobie u pani Jeanne Maurice Pouquet, która ot wydała świeżo bardzo interesującą książkę «Le salon de madame Armand Caillavet...» A potem ja i niebędę zgola potrzebował poddawać komukolwiek z pań i państw; co należy mniemać o miłości wielkich artystów, wielkich pisarzy, wielkich ludzi wogóle.

Sowiety grożą Chinom.

MOSKWA, 31. VIII. PAT. Asien Ost-Europa Dienst dowiaduje się, że rząd sowiecki zakomunikował rządowi pekińskiemu, iż jeżeli gabinet chiński będzie nadal żądał usunięcia Karachana z zajmowanego przez niego stanowiska, to Sowiety zerwą natychmiast z Chinami stosunki dyplomatyczne. Karachan posiada bowiem zupełne zaufanie swego rządu. Sowiety żądają odwołania wszystkich not chińskich w sprawie Karachana. Z Pekina nadchodzą wiadomości, że Ciang-Tso-Lin domaga się bezwzględnie zamknięcia chińskiego przedstawicielstwa w Moskwie.

Francuzi nie chcą marynarzy sowieckich.

PARYŻ, 31. VIII. PAT. Journal donosi z Cherbourg, że władze portowe nie zezwoliły na wylądowanie załogi przybyłej tam w niedzielę floty sowieckiej. Okrętom sowieckim wyznaczono osobne miejsce w porcie.

Przedstawiciel Watykanu w Moskwie.

Donoszą z Moskwy, że przybył tam przedstawiciel Watykanu, kar dynał Darbini dla wizytacji kościołów katolickich na terenie S.S.S.R.

Sytuacja w Hiszpanji.

LONDYN, 31. VIII. PAT. Na zapytanie przedstawiciela dziennika Central News jak się obecnie przedstawia sytuacja wewnętrzna Hiszpanji, Primo de Rvera odpowiedział: Prawdą jest, że rząd hiszpański napotkał przy przeprowadzeniu nowych zarządzeń na opozycję w korpusach artylerji i inżynierji. Rząd zwałwi sprawę nowych zarządzeń bez naruszenia dyscypliny wojskowej i uczyni wszystko co jest możliwe w celu ułatwienia wprowadzenia tych rozporządzeń w życie. Rząd postępuje energicznie, pragnie jednak uniknąć drażnienia wspomnianych korpusów. Do zaniepokojenia niema żadnych powodów.

Niezadowolone Niemiec.

BERLIN, 31. VIII. PAT. Dzisiejsze Deutsche Tageszeitung zu jelnie niedzwaznacznie daje wyraz swemu niezadowoleniu z powodu dotychczasowego przebiegu obrad komisji reorganizacyjnej, zwracając się przeciwko Francji z zarzutem, iż przez sztuczne komplikowanie sprawy mandatami do Rady dąży do poróżnienia Hiszpanji i Włoch z Niemcami. Dalsze obrady komisji będą — zdaniem dziennika — równoznaczne z pozostawieniem Anglii i Francji wolnej ręki w rokowaniach z Hiszpanją oraz w sprawie odroczenia terminu przyjęcia Niemiec do Ridy Ligi Narodów.

Niemcy już rozbrojone.

BERLIN, 31. VIII. PAT. Polemizując z twierdzeniem niektórych pism niemieckich jakoby ostatnie 3 noty konferencji ambasadorów w sprawie rozbrojenia Niemiec zawierały miały nieslychane żądania w stosunku do Niemiec, Germania stwierdza, że Niemcy przeprowadziły tak gruntowne rozbrojenie u siebie, że niema wogóle mowy o zrealizowaniu nowych rozszerzeń w tym kierunku. Obecnie żądania konferencji ambasadorów, określa Germania jako drobnozgodowe żądania w zestawieniu z poprzednio dokonaną akcją rozbrojenową, stwierdzając jednocześnie nieslychane doniosłe żądanie, jakie posiada dla Niemiec sprawa zniesienia międzysojuszniczej komisji kontrolnej; Według informacji Germanji, rząd niemiecki licząc się z tym faktem gółow byłby w sprawach drugorzędnych zgodzić się na najdalej idące koncesje.

Trzęsienie ziemi na wyspach Azorskich.

LONDYN, 31. VIII. Pat. Donoszą z Hory, iż wyspy Azorskie szczególnie zaś wyspę Fayal nawiedziło wielkie trzęsienie ziemi.

HORTA, (Wyspy Azorskie) 21. VIII. Pat. Dzisiejsze trzęsienie ziemi spowodowało wielkie szkody. 6 osób zostało zabitych a wiele odniosło rany. Znaczna ilość domów jest całkowicie zniszczona. Na wielu drogach otworzyły się głębokie szczeliny. Przerażona ludność obozuje na placach publicznych.

Jaskinia tajnej gry w Moskwie.

Donoszą z Moskwy, że wykryto tam tajną jaskinię gier hazardowych, której właścicielem był dawny dygnitarz, urzędnik do specjalnych poruczeń b. gen. gubernatora moskiewskiego, Czyszew. Na gorącym uczynku przyłapano i aresztowano kilku znanych komunistów. Podczas rewizji znaleziono 2500 karatów brylantów i stos złota, oraz drogocennych rzeczy.

Na tropie fałszerzy litów.

Z Kowna donoszą, że tamtejsza policja wpadła na trop organizacji wyrabiającej fałszywe banknoty 50-cio litowe. Banknoty te ukazywały się już od dłuższego czasu w obiegu, lecz dotychczas nie udało się wpaść na ślad złoczyńców. W ostatnich dniach jednak przeprowadzono rewizję i aresztowania. Okazało się, że banknoty robione były w Wilnie, przez niejakiego żyda Ferdmana i Łukaszewicza, którzy od czasu do czasu przybywali do Kowna, celem puszczania w obieg przygotowanego zapasu fałszywych banknotów.

Olbrzymi pożar pod Krakowem.

KRAKÓW, 31. VIII. PAT. W Dziekanowiczach za Czerwonym Prądnikiem wybuchł onegdaj olbrzymi pożar, którego pastwą padło 12 wielkich start zboża i paszy. Szkody wynoszą 80000 złotych. Pożar, który zagrażał całej wsi ugazosno z trudem.

Por. Orliński w Czycie.

WARSZAWA. 31. VIII. PAT. (tel. wł. Słowa). Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało depeşe, że por. Orliński odbywający lot Warszawa—Tokio wylądował pomyślnie w Czycie. Przelot z Kra nojarska do Czylu należał do bardzo trudnych gdyż droga prowadzi nad górami bajkalskimi i jeziorem Bajkał.

KONSERWATORJUM MUZYCZNE W WILNIE.

(Z prawami) pl. Orzeźkowej 9. Klasy instrumentów solowych i orkiestrowych, śpiewu solowego, przedmiotów teoretycznych. KLASA operowa. — KLASA organowa. Początek zajęć d, 1 września. Przyjmowanie zapisów codziennie od g. 11—2

SPORT.

T.K.S. (Toruń) — 1 p. p. leg. (Wilno 72 (3:1).

W ubiegłą niedzielę mistrz naszego okręgu odniósł znowu drugocząca porażkę w spotkaniu z mistrzem okręgu toruńskiego. Po przegranej z warszawską Polonią w stosunku 6:0 niedzielną wygrał Polonię 2:0, co nie grało tu rolę przypadku, i p. leg. po stracie kilku «asów» spadł moono w formie.

T.K.S. pu reuissowym wyniku z Makłabi na meczu 0.:0. «zwrot kosztów podróży» wystąpił zasiloni Stogowski i Pawlikim z dwoma rezerwowymi. Gospodarze bez Truchana i Kravczyka, z Lasołą w obronie i dwoma nowymi graczami w ataku.

Szybkie tempo gry, oraz wględna równowaga sił (tylko w poszuki gry) powodowały bezustannie przenoszenie się piłki z jednego pola karnego na drugie, stopniowo jednak T.K.S. przychodził częściej do szwta lecz dopiero w 30 min. Stogowski (p. łącznik) uzyskuje prowadzenie, w ślad za nim P. Gumowski korzysta z samięszania na polu karnem i strzela drugą bramkę w 41 m. ten sam gracz bocznym strzałem strzela trzecią. Po kornerze dla 1 p. leg. Oświecimski główką zdobywa honorowy punkt.

Po przerwie przewaga gości jeszcze widać doznajęca. Już w trzeciej minucie świetny wprost Stogowski zdobywa czwartą bramkę. Za rękę obrońcy sędzia dyktuje karny, który P. Gumowski zamienia na piątą. 1 p. p. Leg. przedstawia skład, Wareuneman idące na omar pomocy jednak i to nie pomaga. Przewaga jest widoczna. Wolny przeczw T.K.S. strzela Wrobel do bramki zastąpionej murem pięt, jednak piłka wyszukuje sobie miejsce i grzebie w siatce.

Szóstka bramki strzela przez Stogowskiego odległości z kilku kroków po przeboju nie mogła być obroniona.

Ten ze Stogowski z ostatniego kornera użykuje głową siódmą bramkę. Toruńczyk okazali się przeciwnikiem bardzo niebezpiecznym, stojącym na wysokim poziomie technicznym, są szybcy i wytrzymałi. Najlepszi Gumowscy i Stogowski.

Na ogół drużyna 1 p. p. Leg. grała bezładnie, conajmniej o klasę niżej niż to było za jej dobrych czasów. Trzeba przypuszczać, że dalsze spotkania naszego mistrza z Polonią i T.K.S. em nie przyniosą znacznej poprawy.

Sędziował p. Kowalski z Lublina b. poprawnie, Wilno nie ma ani jednego takiego sędzięgo. Publiczności dużo. T.

Zakończenie obozów Przysposobienia wojskowego w Hamerni.

Rozpoczęty w dniu 15 lipca r. b. obóz P.W. dla akademików, maturzystów i członków P. W. uroczystie został zakończony dnia 29 b. m. w obecności wojewody wileńskiego p. Raczkiwiewicza i inspektora Armji generała Rydza Smigłego uroczyste rozdanie nagród w postaci rezerwów, papierosów srebrnych i t. p. Po rozdaniu nagród przeprowadzono przez por. Bartyńskiego, instruktora z Centralnej Szkoły Gimnastyki i Sportów w Poznaniu, pokazową lekcyj gimnastyki, która wypadła zdumiewająco, było przeobrażenie ćwiczenia wstępne a) marsze, b) ćwiczenia mocy, siły, gibkości i t. p. oraz główne ćwiczenia: a) błaski plesterowej tutowia, uzwignania, b) begi, potaniania, rzuty, skoki i walka wręcz i ćwiczenia końcowe, jak to: marsz ze śpiewem, ćwiczenia oddechowe.

Wszyscy zawodnicy odbyli następnie defiladę przed gen. Rydzem-Smigłym.

Czy JESTEŚ CZŁONKIEM L. O. P. P.

Po dokonaniu poświęceniu w dniu dzisiejszym zostanie otwarty Oddział WARSZAWSKIEJ FABRYKI CUKRÓW

«Franbols» s.z.o.o.

przy ul. Mickiewicza 4.

poleca: Najwyjtmniejsze Czekoladki w 108 odmianach, Marcepany, Karmelki, dużo nowości, wielki wybór Bonbonierek, Towary z Warszawy otrzymuje się 3 razy na tydzień.

Jeśli chcesz, pani, bym kochał raz jeszcze, Wróć wiek, gdy serce jeszcze kochało może, Rozprosz zmierzch życia i cienie słowieszcze i zapal znowu młodoci zorzę!

Tam, gdzie wiek długi przeżyteem ochotnie, Odale rządzą bóstwa miłości i wina, Skończona moja wa zawsze gościnia: «Czas» mnie już stamtąd wygania stromnie.

Jego swrowość niechże na coś zda się — Z godnością Jemu ja ustąpię wole; Kto nie był mądrym we własnym czasie, Ten wieku swego tylko znał — niedole.

Zostawmy młodym poręgi i szaty, Plochów, choć wdziałku ma i ponęty, I z tych chwil kilku, co nam nieba daly, Przejrzyjmy mądrze chociaż jedną chwile!

Więc już na zawsze rzucić mnie spieszcze, Więc już na zawsze żegnać was potrzebą

Jak oni kochają...

«Lecz ty, piękności, którą ukochałem, Zycia ziemskiego niebieski aniele, Ozuwaj nademną i zostań się przy mnie, Aż skonom częstą w trudów arcydziele, Aż skonom zwrotką w poświęcenia hymnie!»

Z. Krasinski.

Czy inaczej — i niebezpieczniej dla kobiety — niż «zwykły śmiertelnik», kocha artysta: pisarz, znakomity, poeta, lub malarz albo muzyk, wogóle tak zwany «wielki człowiek»? Co może dać kobiecie jego miłość? Czy oni wszyscy, gdy kochają, podobni są do siebie?

Czy mama lub ciocia ma rację zaklinając swoją Zochnę lub Marylkę: «Na ilość Boska, tylko ty mi nie zakochaj się w jakim artyście! Nie-szczęśliwą będziesz. Zatrucie ci życie. Ci ludzie kochać nie umieją!»? Czy ma rację?

Mój Boże! Zakochanie się jest zawsze, zawsze połączone z dużym ryzykiem. To, nieprzymierzając, jakby ktoś wziął bilet na loterję. «Szczęście w miłości», ów może największy los na loterji życia — jest niezawodnie tam, w kole. Ale w której serji znajduje się tego nikt nie zgadnie. Czy

w serji profesorów? Czy w serji techników, inżynierów i elektrochemików? Czy w serji radców municypalnych? Czy palestrantów? Czy w kupieckiej serji? Któż to przewidzieć potrafił Loteryjka... loteryjka...

Wielki los może się znaleźć w każdej serji.

Za jedno tylko ręczyć można, mianowicie, że mając do czynienia z rzetelnie artystyczną naturą, w dodatku wysokiej klasy — ma się szanse, że przebieg niedyspozycji duchowej, zwany pospolicie miłością, będzie wcale... wcale... nie banalny.

Oczywiście — zależy też nie mało: od partnerki.

Poczuwa, Bogu ducha winna, Heinego Frau Mathilde, rodzona jego żona, którą niewątpliwie przez czas nawet dłuższy kochał najautentyczniej, dla której do końca życia żywił niekłamana, niepozabawioną rzewności i tkliwoci sympatję... ach Frau Mathilde... ona nawet zgola nie zdawała sobie sprawy kim jest jej mąż. Tyle razy biedaczka, próbowała czytać, co też on tam pisze. Lecz szło jej to nie sporo... Wolata prokmarzać się ze swoją, jakże zabawną, papugą. A już z przyjaciółkami to, bywają, nagadać się nie może.

Oto właśnie któraś z nich przyduje się tego nikt nie zgadnie. Czy

racowego grobowca*, Matratzengruft, gdzie leży «Heine złożony piekielną niemocą, i — papają. Powoli Reka poety opartego o poduszki podniosła się ku oczom; drugą sięgnął ku teście z papierem i ołówkiem. Podniósł delikatnie palcami nawpół-sparalizowaną «powiekę» — i ją pisał.

«Doch vielleicht an einem Tage Wenn das Wetter schön und milde, Gehst spazieren auf Montmartre Mit Pauline Frau Mathilde...»

Mit dem Kranz von Imortellen Kommt Sie mir das Grab zu schmücken...»

Lecz do salonu pani Caillavet — bo tam idziemy — nie poprowadz ja państwa przez Heinego «Matratzengruft» paryską.

Pójdźmy sobie, nie śpiesząc się, przez — parę buduarów — może przez całą ich enfiladę. Państwo zająz tu, zająz tam... potem momentem posiadzmy sobie u pani Jeanne Maurice Pouquet, która ot wydała świeżo bardzo interesującą książkę «Le salon de madame Armand Caillavet...» A potem ja i niebędę zgola potrzebował poddawać komukolwiek z pań i państw; co należy mniemać o miłości wielkich artystów, wielkich pisarzy, wielkich ludzi wogóle.

Czy panna de Roannez była kochanką Pascala?

A żądke bym ja mógł wiedzieć Pascala «Discours sur les passions d'amour» zdaje się, że są fragmentem autobiograficznym. Istnieje tylko przypuszczenie, że Pascal kochał się w osobie zajmującej wyższe niż on stanowisko towarzyskie, że aczkolwiek domyślając się wzajemności, nigdy jej nie wyznał uczuć swoich i że zaznał w miłości samą tylko gorę, a i do desperacji niemało brakowało.

Kornel, ten miał zgola inny temperament. W słynnych «Stances à la Marquise» palnął bez ceremonji tej, co... miała zaszczyt być przez niego kochaną.

Marquise, si mon virage A quelque fruit un peu vieux, Souvenez-vous qu'à mon âge Vous ne vaudrez guère mieux. I powiada jej potem bez najmniejszej ceremonji: Droga panil! Za lat tysiąc będzie pani uchodziła za piękność o ile... ja to obecnie stwierdzą dla potomności, autant que te l'aurai dit.

Impertynent, Pospieszam tylko uprzedzić, że nie mamy pewności czy istotnie pisał te strofy 52 letni Kornel dla kobiet*.

25 letniej pani du Parc... Może, dla jakiej innej damy, którą też — racyli obdarzył nieśmiertelnością?

«Changons de dames». Pani de Châtelet gdy została metresą 30 letniego Woltera, miała za sobą 27 wiosen życia i dwóch kochanków. Jednym z nich był pan de Québriand, wjak odkryty laurami, drugim ani mniej ani więcej tylko sam książę de Richelieu. Faguet (*) wywozdi, że o dziedzielenie pani de Châtelet po takich jaśniewiłmożnych miało niepomierne pogtasnąć miłość własną filozofa z Ferney. Margrabina była skończenie brzydka, ogromnie chuda, z obrzymiami rękoma i nogami, o cerze twarzy prawie ceglastej... Dragon!... Ale co umysł, co za uczoność! Dość powiedzieć, że w piętnastym roku tłumaczyła wierszem z oryginału «Enéide». Przelat dziesięć wywierała na Woltera jaknajzabawniejszy wpływ. Po dziesięciu latach... ona go zdradziła — z panem de Saint-Lambert. Nie wszystkoż zresztą jedno z kim? Pozostała wszakże aż do śmierci serdeczna, gorąca, oddana Woltera przyjaciółką. Ody ja Bóg powołał z tego świata, «straciłem — pisał Wolter — wernego mi przez dwadzieścia pięć lat przyjaciela, który miał jedną tylko wadę, mianowicie, że był —

Niemam, niestety, pod ręką innego przekładu niż mój własny, wiersza Woltera «Do pani de Châtelet». Oto te strofy mające swój honorowy kącik w literaturze francuskiej — a zrazem blysk nieśmiertelny nieśmiertelnego, dziesięcioletniego filirtu poety-filozofa z sawantką-margrabina:

Jeśli chcesz, pani, bym kochał raz jeszcze, Wróć wiek, gdy serce jeszcze kochało może, Rozprosz zmierzch życia i cienie słowieszcze i zapal znowu młodoci zorzę!

Tam, gdzie wiek długi przeżyteem ochotnie, Odale rządzą bóstwa miłości i wina, Skończona moja wa zawsze gościnia: «Czas» mnie już stamtąd wygania stromnie.

Jego swrowość niechże na coś zda się — Z godnością Jemu ja ustąpię wole; Kto nie był mądrym we własnym czasie, Ten wieku swego tylko znał — niedole.

Zostawmy młodym poręgi i szaty, Plochów, choć wdziałku ma i ponęty, I z tych chwil kilku, co nam nieba daly, Przejrzyjmy mądrze chociaż jedną chwile!

Więc już na zawsze rzucić mnie spieszcze, Więc już na zawsze żegnać was potrzebą

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

Eksport węgla a brak wagonów.

Prasa polska ostatnio poświęca dużo miejsca sprawie braku wagonów, powodującego utrudnienia w wykorzystaniu sprzyjających koniunktur dla eksportu węgla. Warszawska „Rzeczpospolita” podaje następujące, bardzo ciekawe, informacje w tej mierze:

W pierwszych tygodniach strajku angielskiego największą przeszkodą w wykorzystaniu tej koniunktury był brak wagonów, który przybierał chwilami zupełnie katastrofalne rozmiary. Pod wpływem alarmów, rząd bardzo energicznie zajął się tą sprawą i częścią przez większe usprawnienie obrotu wagonów, przez usunięcie i niedopuszczenie do tworzenia się nowych zapórów, częścią przez wydzierżawienie kilku tysięcy wagonów od zagranicznych zarządców kolejowych i spółek prywatnych, zdołał doprowadzić do tego, że brak wagonów, który początkowo dochodził niekiedy do 50 proc., spadł w trzecim tygodniu sierpnia na 9,46 proc.

Niestety jednak od kilku dni sytuacja pogarsza się znowu coraz bardziej. W dniu 26 bm. brak wagonów doszedł już do 29,5 proc. Ministerstwo kolei żelaznych ustaliło jako przeciętny przydział dzienny wagonów dla Górnego Śląska cyfrę 8700 wagonów, bez względu na rzeczywiste przez kopalnie zażądane ilości. Tymczasem w dniu 26B dostarczono kopalniom tylko 6700 wagonów, a więc o 2000 mniej niż wynosi przeciętny normalny przydział. Ten normalny przydział wagonów składa się, obok własnego parku wagonowego Górnego Śląska, z pewnej ilości wagonów P.K.P., dalej z pewnej ilości wagonów niemieckich, czesko-słowackich i austriackich. W szczególności koleje niemieckie dostarczały Polsce codziennie około 1500 wagonów, a koleje czeskosłowackie i austriackie po 9 do 10 tysięcy dziennie, t. j. około 500 wagonów. Nagle wszystko się urwało. Koleje czeskosłowackie i austriackie dostarczały tylko po dwa pociągi dziennie, tj. razem około 200 wagonów, z Niemiec dostajemy około 160 wagonów t. j. 10 proc. dawnego przydziału, a najgorzej przedstawia się sprawa z dostawą wagonów P.K.P., które od dwóch dni prawie wcale na Śląsk nie przychodzą. Przyczyną zmniejszenia się dostawy wagonów niemieckich, jest silny brak wagonów w Niemczech, który od paru dni z powodu ogromnie zwiększonych transportów węglowych daje się tam we znaki. Nie jest wiadomym, czy stan ten jest tylko przejściowy, czy też zamosi się na długotrwałą przerwę w dostawianiu wagonów.

Ale tu jeszcze nie koniec pecha, który prześladowa Górny Śląsk. Oto bowiem w dniu 26 bm. zamknięte zostały zupełnie stacje Sosnowiec i Herby dla transportów węgla górnośląskiego, idących do kraju, do wszystkich stacji, położonych w obrębie dyrekcji warszawskiej, poznańskiej i gdańskiej. Zarządzenie to, które nie dotyczy wcale transportów eksportowych, a tylko wyłącznie krajowych, jest o tyle niezrozumiałe, że dla przewozu węgla przez obie powyższe stacje wyznaczone są oddawna ściśle określone kontyngenty, które w ostatnich dniach wcale nie zostały przekroczone. Nie było więc najmniejszego powodu, abyby uzasadniał, czy choćby tylko uprawdopodobniał utworzenie się jakichś zapórów na tych stacjach, gdyż wspomniane kontyngenty zostały wyznaczane w ściśle uwzględnieniu zdolności przepustowej tych stacji, a tem samem nie było też powodu do wyznaczenia takiego zarządzenia. Skutki są widoczne. Nie tylko w Warszawie

w całym szeregu ośrodków wznaga się głód węgla z dnia na dzień.

Niedość na tem, także i w dziedzinie eksportu sytuacja niezależnie od braków wagonów nagłe i niespodzianie znacznie się pogorszyła. Oto bowiem zarząd kolei austriackich zamknął zupełnie na przeciąg 8 dni przewóz węgla z Polski do Włoch. Przyczynę tego zarządzenia nie są znane i tembardziej niezrozumiałe, że również i eksport do Włoch już oddawna jest skontyngentowany. Włochy bowiem oświadczyły, że nie mogą na stacji granicznej Tarvisio przyjmować więcej jak 450 wagonów dziennie, z czego przypadało 200 wagonów na węgiel z Polski, 50 wagonów na węgiel z Czechosłowacji, a 200 wagonów na wszelkie inne przesyły, oraz na powracające z innych państw puszc włoskie wagony.

Ten kontyngent był przez polski przemysł węglowy ściśle przestrzegany, wobec czego także i tu niema żadnego uzasadnionego powodu dla takiego zarządzenia. Przypuszczać tylko można, że Czechosłowacy, którzy w ostatnich czasach bardzo energicznie pracują nad rozszerzeniem swego eksportu węglowego zarówno do Anglii jak i do krajów południowych, znaleźli przekonujący argument, przy pomocy którego zdołali przekonać kogo należy, że eksport węgla górnośląskiego nie jest taki pilny i może poczekać, aż Czechosłowacja zasypie rynek włoski swoim własnym węglem.

Tak czy owak, faktem jest, że w ostatnich dniach coraz większe i coraz złośliwsze trudności przeciwstawiają się wysyłce węgla górnośląskiego czy to do kraju, czy to zagranicę.

Ponieważ nowych wagonów nie można wyzyskać z pod ziemi, a wynajmowanie wagonów od obcych kolei zaczyna utykać, więc pozostaje jedynie ratunek w wysiłkach do przyspieszenia przebiegu wagonów; w tej dziedzinie jest, jak oświadczył w tych dniach p. minister kolei, jeszcze wiele do zrobienia.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— Z przemysłu Inianego. Tow. Akc. „Len Toruński” zwołało na 28 bm. nadzwyczajne walne zgromadzenie celem formalnego przeprowadzenia zmian w składzie rady nadzorczej i zarządu w związku z przejściem portfeli większości akcji przez grupę plantatorów lnu z Wilenszczyzny, zorganizowaną przy syndykacie lniarnym w Wilnie. Transakcję tę przeprowadzał p. Stanisław Brzostowski, który został wybrany na wiceprezesa rady nadzorczej z przekazaniem mu jednoosobowo uprawnień zarządu.

Fabryka ta posiada w Toruniu przy porcie wylanym obszar 15 hekt. własnego placu, obszerne składy i budowlane fabryczne, baseny do moczenia lnu i najnowsze mechaniczne urządzenia do przeróbki słomy i włókna Inianego. Reorganizacja „Lnu Toruńskiego” ma duże znaczenie dla naszych plantatorów lnu i przyczyni się do bezwzględnie do zwiększenia produkcji lnu u nas, ponieważ fabryka jest w stanie przerobić znaczne ilości słomy Inianej, skup której na terenie Wilenszczyzny ma być niebawem podjęty.

W skład rady nadzorczej weszli, pp.: dyr. Toruńskiego oddziału banku związków spółek zarobkowych p. Wojciechowski, dyr. banku przemysłowców w Toruniu p. Skrzetuski, dyr. banku ludowego w Inowrocławiu p. Wejman (prezes rady nadzorczej) oraz rolnik z Pomorza p. Karcewiczski (wiceprezes), Witold Skinder, mecenas i Władysław Miedzianowski, Michał Browński i Wiktor Herman. Na kierownika fabryki powołany został p. dyr. Wacław Zmyślony, b.

URZĘDOWA.

— Okólnik o obywatelstwie. Min. Spr. Wewnętrznych polecił w okólniku wojewodom w Białymstoku, Łucku, Nowogródku, Brześciu i Wilnie przeprowadzenie rejestracji ludności miejskiej i powołanie do życia komisji obywatelskich dla stwierdzenia obywatelstwa. Drugi okólnik wyjaśnia także, że osoby, które w czasie wojny światowej wyemigrowały do Rosji i powróciły do Polski w drodze legalnej repatriacji, wdowy przed ogłoszeniem ustawy o obywatelstwie oraz osadnicy wojskowi, korzystają w pełni z praw obywatelskich.

— (i) Paszporty ulgowe dla dziennikarzy. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na mocy porozumienia z Ministerstwem Skarbu upoważniło pp. Wojewodów do przychylnego załatwienia podań dziennikarzy i literatów o paszporty ulgowe na wyjazd zagranicę w sprawach zawodowych. Paszporty ulgowe mogą być wydawane dziennikarzom, będącym stałymi pracownikami redakcji czasopism, z wyjątkiem czasopism zawodowych (wydawnictw prawniczych, technicznych, lekarskich, filmowych, sportowych i t. p.) dziennikarzom, będącym stałymi pracownikami legalnie istniejących agencji prasowych, stałym korespondentem pism zagranicznych, wreszcie zawodowym literatom. Dla uzyskania ulgowego paszportu dziennikarze winni złożyć podnie własniej redakcji, oraz zaświadczenie syndykatu dziennikarzy, stwierdzające że petent jest zawodowym dziennikarzem, lub też podanie właściwej agencji czasopism, nie potrzebują przedstawiać zaświadczenia syndykatu. Redaktorzy odpowiedzialni czasopism, nie potrzebują przedstawiać zaświadczenia syndykatu.

Korespondenci pism zagranicznych mogą składać podania we własnym imieniu, legitymując się ważną co do terminu „Prasową Kartą Legitymacyjną” wydaną przez Wydział Prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Zawodowi literaci powinni dołączyć do podania zaświadczenie właściwego związku zawodowego literatów, stwierdzające, że petent jest zawodowym literatem, że zachodzi potrzeba wyjazdu w sprawach zawodowych.

W podaniu należy podać dokładnie określenie celu wyjazdu, kraj do którego petent pragnie wyjechać oraz jak długi pobyt zagranicą jest konieczny ze względu na cel podróży.

Wojewodowie przy rozpatrywaniu podań powinni zwracać uwagę na to, aby cel podróży był dokładnie określony w podaniu i dotyczył rzeczywiście tylko spraw zawodowych dziennikarskich i literackich.

Wreszcie Ministerstwo zaznacza, że podania te należy traktować jako bardzo pilne i terminowe.

— (i) O obowiązkach ponownego legalizowania narzędzi mierzniczych. Na mocy odpowiednich praw i rozporządzeń władz centralnych Okręgowy urząd legalizacji narzędzi mierzniczych w Wilnie wydał rozporządzenie, w myśl którego urzędy Miar w Baranowiczach, Głębokiem, Grodnie i Wilnie dokonają ponownego sprawdzenia i ocechowania narzędzi.

Właściciele przemysłowych i handlowych przedsiębiorstw i gospodarstw rolnych, znajdujących się w obrębie wspomnianych urzędów muszą przed wyznaczonym czasem zgłosić narzędzia do najbliższych urzędów miar.

Ostatni termin dla poszczególnych powiatów podajemy z uwzględnieniem, w nawiasach, urzędu odnosnego.

We wrześniu najpóźniej zalegają: pow. Stołpecki i Nieświeżki — w Baranowiczach, pow. Brański — w Głębokiem, pow. Grodzieński — w Grodnie, pow. Wilejskiego i Mołodeczańskiego — w Wilnie.

Najpóźniej w październiku: pow. Dziśnieński — w Głębokiem, miasto Grodno, pow. Oszmiański i Wołozjański — w Wilnie.

W listopadzie: pow. Stonimskiego — w Baranowiczach, m. Głębokiego, pow. Augustowskiego i Suwalskiego — w Grodnie, pow. Świąciańskiego i Lidzkiego — w Wilnie i do 1 stycznia 1927 r. pow. Baranowickiego — w Baranowiczach, pow. Postawskiego — w Głębokiem, pow. Sokólskiego i Wołkowskiego — w Grodnie i Wileńsko Trockiego w Wilnie.

Ostateczny termin dla m. Wilna nie został ustalony. Narzędzia mierznicze mogą być sprawdzone i ocechowane w urzędzie Miar, bądź na miejscu ich stosowania, o ile właściciele narzędzi w porozumieniu się z urzędem Miar zorganizują u siebie na miejscu prywatny punkt legalizacji.

Narzędzia mierznicze zepsute lub niedokładne powinny być przed zgłoszeniem do legalizacji zreperowane przez koncesjonowanych majstrów, adresy których udzieli odnośny urząd. Narzędzia nieposiadające cech legalizacji będą konfiskowane.

— (o) Z posiedzenia okręowej komisji ziemskiej w Wilnie. Dnia 30 sierpnia odbyło się posiedzenie okręowej komisji ziemskiej w Wilnie. Przewodniczył prezes okręgowego urzędu ziemskiego w Wilnie p. A. Naleszkiewicz.

Ogółem zostały rozpatrzone 52 sprawy, w tem zatwierdzono projekt scalenia gruntów, należących do gospodarzy wsi: 1) Gity, Olski, Worniszki, Kołnoła i Szarkiszki pow. Wileńsko Trockiego, 2) Celnowo i Preny, pow. Świąciańskiego; 3) Raczk, Nowosiółki, Studzieniec, Pietryszki, Widziński, pow. Brański, 4) folw. Kazimierzka i wsi Witowce pow. Wilejskiego; 5) wsi Nowince, Zaborce, Żalubczyki, Iwanówka, folw. Stary Dwór i Drodzowszczyzna, pow. Dziśnieńskiego.

Następnie komisja postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniu gruntów, należących do gospodarzy: 1) miasteczka Podbrzeź, wsi Borkuski, zaścianka Biedubni i wsi Jankanie, pow. Wileńsko-Trockiego; 2) okolicy Dokurnuski, wsi Nowki i Wołoj, folw. i okolicy Sniłszki, pow. Oszmiańskiego, 4) wsi Nowiki, pow. Postawskiego, 5) wsi Cielęszki, Priepiono, Małe Lipno, Lipno, Fedesowo, Mierzłaki, Tarandy, pow. Dziśnieńskiego, 6) wsi Podgórze, Smulki, zaśc. Palanka, wsi Jodesele, Borowje, Smetanowszczyzna, Podhejcie, Mozorki, pow. Brański, 7) wsi Donisowo i Osiekowo, pow. Wilejskiego, 8) miast. Hadnieszki, zaśc. Kowaliszki ll, Gieruciszki, osady Saksoniszki, zaśc. Szukielszki, wsi Symoniszki Polskie, Potroniszki, Pasamanie i Paszyszki, pow. Świąciańskiego.

Sprawa zatwierdzenia układu polubownego o likwidacji serwitutu pastwiskowego, obciążającego majątek Cicin, gm. Smorgoński, pow. Oszmiańskiego, własność Szymona Meyszowicza na rzecz gospodarzy wsi Draki, Kiewły i Pasynki, została odroczone.

— (y) Powrót z urlopu. W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego Naczelnik Okręgowego Urzędu Policji Policyjny w Wilnie nadkomisarz Graff i objął urządowanie.

MIEJSKA.

— (x) Likwidacja wydziału opłowego przy Magistracie. Ze względów oszczędnościowych Magistrat m. Wilna zamierza najbliższych dniach skasować w istniejący

przy Magistracie wydział opalowy. Opat zaś, który Magistrat dotąd zakupował sposobem gospodarszym odiał nabywać będzie w drodze przetargów publicznych, przyczem dostawcy dostarczać go będą bezpośrednio do miejsc przeznaczenia.

— (x) Posiedzenie komisji technicznej. W dniu dzisiejszym o godz. 8ej wiecz. odbędzie się w Magistracie posiedzenie komisji technicznej. Na posiedzeniu tem rozpatrzone będą następujące sprawy: 1) Sprawa rozrachunku z firmą „Erikson” za roboty wykonane dla elektrowni miejskiej. 2) Sprawa przejazdu przy posesji Nr 1 na ul. Wilkomierskiej.

— (y) Pożyczka dla miasta. Magistrat m. Wilna otrzymał zawiadomienie, że może ubiegać się o pożyczkę w wysokości 10,000 funtów szterlingów. Warunki proponowanej pożyczki w najkrótszym czasie będą rozpatrywane na posiedzeniu Komisji Finansowej.

— (x) Interwencja p. Wojewody w Magistracie. Wojewoda Wileński na skutek podania grupy mieszkańców m. Wilna zwrócił się do Magistratu z prośbą o wydanie zarządzenia naprawy i uporządkowania chodników na drogach przy trakcie Ejszyskim i Raduńskim przy posesjach Mosiewicz, Parwickiego, Rensa i przy szkole powszechnej Nr. 48 Miejsca te są w tak okropnym stanie, iż zagrażają bezpieczeństwu publicznemu.

— (y) Naprawa chodnika. Magistrat m. Wilna nareszcie zdecydował się na przystąpienie do systematycznej prac przy uporządkowaniu chodników. Z zadowoleniem konstatajemy fakt, że ostatnio przystąpiono do naprawy chodnika przy ul. Zyguntowskiej.

WOJSKOWA.

— (y) Zmiany w Inspekcji Armii. W uzupełnieniu wiadomości naszej, omawiającej zmiany w Inspekcji Armii Nr. 1 w Wilnie dowiadujemy się, że do Inspektoratu przy gen. Bryg. Burhardt-Bukackiego, zostanie przydzielony również w najbliższym okresie czasu gen. Bryg. Fara.

— [z] Pożegnanie oficerów rezerwy w 85 p. p. W niedzielę dn. 29 bm. o godz. 130 odbyła się w salach kasyna 85 pp. w Nowo-Wilejce uroczystość pożegnania odchodzących z ćwiczeń oficerów rezerwy. Równocześnie korpus oficerski zęnal odjeżdżających do szkoły podchorążych w charakterze instruktorów poruczników Rybikowskiego i Artuka. Na uroczystość tę zaproszono również b. dcę pułku ppk. Bobiatyńskiego, obecnego komendanta m. Wilna. Podczas uroczystego obiadu przemawiał obecny dcę pułku mjr. Siedlecki, podkreślając w swym przemówieniu zasługi ppk. Bobiatyńskiego jako założyciela pułku.

UNIERSYTECKA.

— (y) Zapisy na Uniwersytet. Senat Uniwersytetu Stef. Batorego komunikuje, iż podania o przyjęcie na Uniwersytet należy składać w Dziekanatach poszczególnych Wydziałów w terminie od 15 do 30 września. Do podania musi być dołączone: 1) świadectwo z ukończenia ogólnie kształcącej szkoły średniej państwowej lub prywatnej, mającej prawo wydawanie świadectw, uznanych przez Min. Wyzn. Relig. i Oświecenia Publicznego za równorzędne ze świadectwami szkół państwowych, 2) Metrykę urodzenia, 3) zyciorys (własnoręcznie napisany) (kwestionariusz

blankiet nabywa się u portjera gmachu Uniwersytetu), 4) 3 fotografie (kandydat na wolnych słuchaczy 2 fotografie) i 5) dokument stosunku do wojska (o ile kandydat jest w wieku poborowym).

Studenti przenoszący się z innych Uniwersytetów prócz wymienionych dokumentów winni złożyć świadectwa odesłania. Dokumenty powyższe powinny być składane w oryginałach. Kandydaci na wolnych słuchaczy mają złożyć świadectwo z ukończenia 7 klas gim. i metrykę urodzenia. Na Wydział Sztuk Pięknych świadectwo 6 klas gim. i egzamin z rysunku. (Wydział: Lekarski, oraz prawa i nauk społecznych wolnych słuchaczy nie przyjmują). Wszelkich bliższych informacji, co do przyjęcia kandydatów udzielają Dziekanaty odnośnych Wydziałów.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— (x) Zmiana systemu wydawania obiadów. Na podstawie decyzji Komisji Do Spraw Opieki Społecznej z udziałem przedstawicieli Związków Zawodowych, Magistrat m. Wilna od dnia 1 września r. b. zaprzestaje udzielania bezpłatnych obiadów tym rodzinom, których choć jeden członek rodziny jest zdolny do pracy.

Osoby, pojedyncze zdolne do pracy lub rodziny posiadające członków zdolnych do pracy, winni na prawo do otrzymywania obiadów pracować licząc za każdy miesięczny obiad w kuchni Nr. 1 Nr. 2 po trzy dni pracy, a w kuchni higienicznej po 5 dni pracy za każdy miesięczny obiad. Kartki do pracy będą wydawane codziennie w kuchni Nr. 1 w porze obiadowej, a z kuchni higienicznej winni się zgłaszać po kartki do Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna w poniedziałki i czwartki od godz. 10 do 11 tej.

Osoby lub rodziny, które do dnia 1 października nie wylegitymuja się z przeprowadzenia dostatecznej ilości dni, lub pracować nie zechcą pozabawione będą bezwzględnie prawa do otrzymywania na przyszłość obiadów.

Prawo do otrzymywania darmowych obiadów zachowują: 1) osoby pojedyncze, które na skutek choroby lub podszego wieku są niezdolne do pracy, 2) rodziny które nie po-

GIEŁDA WARSZAWSKA
31 sierpnia 1926 r.

Dewizy i waluty:

	Trans.	Sprz.	Kupno.
Dolary	8,97	8,99	8,95
Holandja	362,25	360,55	361,25
Londyn	43,77	43,72	43,83
Nowy-York	9,00	9,02	8,98
Paryż	26,60	26,50	26,56
Praga	26,72	26,78	26,66
Szwajcaria	174,15	174,59	173,71
Wiedeń	127,45	127,77	127,13
Włochy	29,40	29,47	29,33
Belgia	25,15	25,21	25,09
Stokholm	—	—	—

Papiery wartościowe

Pożyczka dolarowa 73,25 (w złotych 663,35)
kolejowa 158,00 156,50
5 pr. pożyczk. konw. 55,00 56,50 —
pr. pożyczk. konw. — — —
— proc. listy zast. — — —
ziemskie przedw. 42,00 43,00 —

— Sprostowanie błędów. We wczorajszym artykule o bilansie handlowym województw wschodnich skutkiem przeoczenia korektora mylnie podana została cyfra wywozu drzewa użytkowego nieobrobionego z w-wa Nowogrodzkiego do «różnych» państw (zagranicę). Mianowicie zamiast «9773» w rzeczywistości wierszu pierwszej tabeli (przed sumą ogólną wywozu) należy czytać «75».

KRONIKA

niem, w nawiasach, urzędu odnosnego.

We wrześniu najpóźniej zalegają: pow. Stołpecki i Nieświeżki — w Baranowiczach, pow. Brański — w Głębokiem, pow. Grodzieński — w Grodnie, pow. Wilejskiego i Mołodeczańskiego — w Wilnie.

Najpóźniej w październiku: pow. Dziśnieński — w Głębokiem, miasto Grodno, pow. Oszmiański i Wołozjański — w Wilnie.

W listopadzie: pow. Stonimskiego — w Baranowiczach, m. Głębokiego, pow. Augustowskiego i Suwalskiego — w Grodnie, pow. Świąciańskiego i Lidzkiego — w Wilnie i do 1 stycznia 1927 r. pow. Baranowickiego — w Baranowiczach, pow. Postawskiego — w Głębokiem, pow. Sokólskiego i Wołkowskiego — w Grodnie i Wileńsko Trockiego w Wilnie.

Ostateczny termin dla m. Wilna nie został ustalony. Narzędzia mierznicze mogą być sprawdzone i ocechowane w urzędzie Miar, bądź na miejscu ich stosowania, o ile właściciele narzędzi w porozumieniu się z urzędem Miar zorganizują u siebie na miejscu prywatny punkt legalizacji.

Narzędzia mierznicze zepsute lub niedokładne powinny być przed zgłoszeniem do legalizacji zreperowane przez koncesjonowanych majstrów, adresy których udzieli odnośny urząd. Narzędzia nieposiadające cech legalizacji będą konfiskowane.

— (o) Z posiedzenia okręowej komisji ziemskiej w Wilnie. Dnia 30 sierpnia odbyło się posiedzenie okręowej komisji ziemskiej w Wilnie. Przewodniczył prezes okręgowego urzędu ziemskiego w Wilnie p. A. Naleszkiewicz.

Ogółem zostały rozpatrzone 52 sprawy, w tem zatwierdzono projekt scalenia gruntów, należących do gospodarzy wsi: 1) Gity, Olski, Worniszki, Kołnoła i Szarkiszki pow. Wileńsko Trockiego, 2) Celnowo i Preny, pow. Świąciańskiego; 3) Raczk, Nowosiółki, Studzieniec, Pietryszki, Widziński, pow. Brański, 4) folw. Kazimierzka i wsi Witowce pow. Wilejskiego; 5) wsi Nowince, Zaborce, Żalubczyki, Iwanówka, folw. Stary Dwór i Drodzowszczyzna, pow. Dziśnieńskiego.

Następnie komisja postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniu gruntów, należących do gospodarzy: 1) miasteczka Podbrzeź, wsi Borkuski, zaścianka Biedubni i wsi Jankanie, pow. Wileńsko-Trockiego; 2) okolicy Dokurnuski, wsi Nowki i Wołoj, folw. i okolicy Sniłszki, pow. Oszmiańskiego, 4) wsi Nowiki, pow. Postawskiego, 5) wsi Cielęszki, Priepiono, Małe Lipno, Lipno, Fedesowo, Mierzłaki, Tarandy, pow. Dziśnieńskiego, 6) wsi Podgórze, Smulki, zaśc. Palanka, wsi Jodesele, Borowje, Smetanowszczyzna, Podhejcie, Mozorki, pow. Brański, 7) wsi Donisowo i Osiekowo, pow. Wilejskiego, 8) miast. Hadnieszki, zaśc. Kowaliszki ll, Gieruciszki, osady Saksoniszki, zaśc. Szukielszki, wsi Symoniszki Polskie, Potroniszki, Pasamanie i Paszyszki, pow. Świąciańskiego.

Sprawa zatwierdzenia układu polubownego o likwidacji serwitutu pastwiskowego, obciążającego majątek Cicin, gm. Smorgoński, pow. Oszmiańskiego, własność Szymona Meyszowicza na rzecz gospodarzy wsi Draki, Kiewły i Pasynki, została odroczone.

— (y) Powrót z urlopu. W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego Naczelnik Okręgowego Urzędu Policji Policyjny w Wilnie nadkomisarz Graff i objął urządowanie.

WOJSKOWA.

— (y) Zmiany w Inspekcji Armii. W uzupełnieniu wiadomości naszej, omawiającej zmiany w Inspekcji Armii Nr. 1 w Wilnie dowiadujemy się, że do Inspektoratu przy gen. Bryg. Burhardt-Bukackiego, zostanie przydzielony również w najbliższym okresie czasu gen. Bryg. Fara.

— [z] Pożegnanie oficerów rezerwy w 85 p. p. W niedzielę dn. 29 bm. o godz. 130 odbyła się w salach kasyna 85 pp. w Nowo-Wilejce uroczystość pożegnania odchodzących z ćwiczeń oficerów rezerwy. Równocześnie korpus oficerski zęnal odjeżdżających do szkoły podchorążych w charakterze instruktorów poruczników Rybikowskiego i Artuka. Na uroczystość tę zaproszono również b. dcę pułku ppk. Bobiatyńskiego, obecnego komendanta m. Wilna. Podczas uroczystego obiadu przemawiał obecny dcę pułku mjr. Siedlecki, podkreślając w swym przemówieniu zasługi ppk. Bobiatyńskiego jako założyciela pułku.

UNIERSYTECKA.

— (y) Zapisy na Uniwersytet. Senat Uniwersytetu Stef. Batorego komunikuje, iż podania o przyjęcie na Uniwersytet należy składać w Dziekanatach poszczególnych Wydziałów w terminie od 15 do 30 września. Do podania musi być dołączone: 1) świadectwo z ukończenia ogólnie kształcącej szkoły średniej państwowej lub prywatnej, mającej prawo wydawanie świadectw, uznanych przez Min. Wyzn. Relig. i Oświecenia Publicznego za równorzędne ze świadectwami szkół państwowych, 2) Metrykę urodzenia, 3) zyciorys (własnoręcznie napisany) (kwestionariusz

blankiet nabywa się u portjera gmachu Uniwersytetu), 4) 3 fotografie (kandydat na wolnych słuchaczy 2 fotografie) i 5) dokument stosunku do wojska (o ile kandydat jest w wieku poborowym).

Studenti przenoszący się z innych Uniwersytetów prócz wymienionych dokumentów winni złożyć świadectwa odesłania. Dokumenty powyższe powinny być składane w oryginałach. Kandydaci na wolnych słuchaczy mają złożyć świadectwo z ukończenia 7 klas gim. i metrykę urodzenia. Na Wydział Sztuk Pięknych świadectwo 6 klas gim. i egzamin z rysunku. (Wydział: Lekarski, oraz prawa i nauk społecznych wolnych słuchaczy nie przyjmują). Wszelkich bliższych informacji, co do przyjęcia kandydatów udzielają Dziekanaty odnośnych Wydziałów.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— (x) Zmiana systemu wydawania obiadów. Na podstawie decyzji Komisji Do Spraw Opieki Społecznej z udziałem przedstawicieli Związków Zawodowych, Magistrat m. Wilna od dnia 1 września r. b. zaprzestaje udzielania bezpłatnych obiadów tym rodzinom, których choć jeden członek rodziny jest zdolny do pracy.

Osoby, pojedyncze zdolne do pracy lub rodziny posiadające członków zdolnych do pracy, winni na prawo do otrzymywania obiadów pracować licząc za każdy miesięczny obiad w kuchni Nr. 1 Nr. 2 po trzy dni pracy, a w kuchni higienicznej po 5 dni pracy za każdy miesięczny obiad. Kartki do pracy będą wydawane codziennie w kuchni Nr. 1 w porze obiadowej, a z kuchni higienicznej winni się zgłaszać po kartki do Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna w poniedziałki i czwartki od godz. 10 do 11 tej.

Osoby lub rodziny, które do dnia 1 października nie wylegitymuja się z przeprowadzenia dostatecznej ilości dni, lub pracować nie zechcą pozabawione będą bezwzględnie prawa do otrzymywania na przyszłość obiadów.

Prawo do otrzymywania darmowych obiadów zachowują: 1) osoby pojedyncze, które na skutek choroby lub podszego wieku są niezdolne do pracy, 2) rodziny które nie po-

W dniu 26 bm. dostarczono kopalniom tylko 6700 wagonów, a więc o 2000 mniej niż wynosi przeciętny normalny przydział. Ten normalny przydział wagonów składa się, obok własnego parku wagonowego Górnego Śląska, z pewnej ilości wagonów P.K.P., dalej z pewnej ilości wagonów niemieckich, czesko-słowackich i austriackich. W szczególności koleje niemieckie dostarczały Polsce codziennie około 1500 wagonów, a koleje czeskosłowackie i austriackie po 9 do 10 tysięcy dziennie, t. j. około 500 wagonów. Nagle wszystko się urwało. Koleje czeskosłowackie i austriackie dostarczały tylko po dwa pociągi dziennie, tj. razem około 200 wagonów, z Niemiec dostajemy około 160 wagonów t. j. 10 proc. dawnego przydziału, a najgorzej przedstawia się sprawa z dostawą wagonów P.K.P., które od dwóch dni prawie wcale na Śląsk nie przychodzą. Przyczyną zmniejszenia się dostawy wagonów niemieckich, jest silny brak wagonów w Niemczech, który od paru dni z powodu ogromnie zwiększonych transportów węglowych daje się tam we znaki. Nie jest wiadomym, czy stan ten jest tylko przejściowy, czy też zamosi się na długotrwałą przerwę w dostawianiu wagonów.

Ale tu jeszcze nie koniec pecha, który prześladowa Górny Śląsk. Oto bowiem w dniu 26 bm. zamknięte zostały zupełnie stacje Sosnowiec i Herby dla transportów węgla górnośląskiego, idących do kraju, do wszystkich stacji, położonych w obrębie dyrekcji warszawskiej, poznańskiej i gdańskiej. Zarządzenie to, które nie dotyczy wcale transportów eksportowych, a tylko wyłącznie krajowych, jest o tyle niezrozumiałe, że dla przewozu węgla przez obie powyższe stacje wyznaczone są oddawna ściśle określone kontyngenty, które w ostatnich dniach wcale nie zostały przekroczone. Nie było więc najmniejszego powodu, abyby uzasadniał, czy choćby tylko uprawdopodobniał utworzenie się jakichś zapórów na tych stacjach, gdyż wspomniane kontyngenty zostały wyznaczane w ściśle uwzględnieniu zdolności przepustowej tych stacji, a tem samem nie było też powodu do wyznaczenia takiego zarządzenia. Skutki są widoczne. Nie tylko w Warszawie

W dniu 26 bm. dostarczono kopalniom tylko 6700 wagonów, a więc o 2000 mniej niż wynosi przeciętny normalny przydział. Ten normalny przydział wagonów składa się, obok własnego parku wagonowego Górnego Śląska, z pewnej ilości wagonów P.K.P., dalej z pewnej ilości wagonów niemieckich, czesko-słowackich i austriackich. W szczególności koleje niemieckie dostarczały Polsce codziennie około 1500 wagonów, a koleje czeskosłowackie i austriackie po 9 do 10 tysięcy dziennie, t. j. około 500 wagonów. Nagle wszystko się urwało. Koleje czeskosłowackie i austriackie dostarczały tylko po dwa pociągi dziennie, tj. razem około 200 wagonów, z Niemiec dostajemy około 160 wagonów t. j. 10 proc. dawnego przydziału, a najgorzej przedstawia się sprawa z dostawą wagonów P.K.P., które od dwóch dni prawie wcale na Śląsk nie przychodzą. Przyczyną zmniejszenia się dostawy wagonów niemieckich, jest silny brak wagonów w Niemczech, który od paru dni z powodu ogromnie zwiększonych transportów węglowych daje się tam we znaki. Nie jest wiadomym, czy stan ten jest tylko przejściowy, czy też zamosi się na długotrwałą przerwę w dostawianiu wagonów.

Ale tu jeszcze nie koniec pecha, który prześladowa Górny Śląsk. Oto bowiem w dniu 26 bm. zamknięte zostały zupełnie stacje Sosnowiec i Herby dla transportów węgla górnośląskiego, idących do kraju, do wszystkich stacji, położonych w obrębie dyrekcji warszawskiej, poznańskiej i gdańskiej. Zarządzenie to, które nie dotyczy wcale transportów eksportowych, a tylko wyłącznie krajowych, jest o tyle niezrozumiałe, że dla przewozu węgla przez obie powyższe stacje wyznaczone są oddawna ściśle określone kontyngenty, które w ostatnich dniach wcale nie zostały przekroczone. Nie było więc najmniejszego powodu, abyby uzasadniał, czy choćby tylko uprawdopodobniał utworzenie się jakichś zapórów na tych stacjach, gdyż wspomniane kontyngenty zostały wyznaczane w ściśle uwzględnieniu zdolności przepustowej tych stacji, a tem samem nie było też powodu do wyznaczenia takiego zarządzenia. Skutki są widoczne. Nie tylko w Warszawie

W dniu 26 bm. dostarczono kopalniom tylko 6700 wagonów, a więc o 2000 mniej niż wynosi przeciętny normalny przydział. Ten normalny przydział wagonów składa się, obok własnego parku wagonowego Górnego Śląska, z pewnej ilości wagonów P.K.P., dalej z pewnej ilości wagonów niemieckich, czesko-słowackich i austriackich. W szczególności koleje niemieckie dostarczały Polsce codziennie około 1500 wagonów, a koleje czeskosłowackie i austriackie po 9 do 10 tysięcy dziennie, t. j. około 500 wagonów. Nagle wszystko się urwało. Koleje czeskosłowackie i austriackie dostarczały tylko po dwa pociągi dziennie, tj. razem około 200 wagonów, z Niemiec dostajemy około 160 wagonów t. j. 10 proc. dawnego przydziału, a najgorzej przedstawia się sprawa z dostawą wagonów P.K.P., które od dwóch dni prawie wcale na Śląsk nie przychodzą. Przyczyną zmniejszenia się dostawy wagonów niemieckich, jest silny brak wagonów w Niemczech, który od paru dni z powodu ogromnie zwiększonych transportów węglowych daje się tam we znaki. Nie jest wiadomym, czy stan ten jest tylko przejściowy, czy też zamosi się na długotrwałą przerwę w dostawianiu wagonów.

Ale tu jeszcze nie koniec pecha, który prześladowa Górny Śląsk. Oto bowiem w dniu 26 bm. zamknięte zostały zupełnie stacje Sosnowiec i Herby dla transportów węgla górnośląskiego, idących do kraju, do wszystkich stacji, położonych w obrębie dyrekcji warszawskiej, poznańskiej i gdańskiej. Zarządzenie to, które nie dotyczy wcale transportów eksportowych, a tylko wyłącznie krajowych, jest o tyle niezrozumiałe, że dla przewozu węgla przez obie powyższe stacje wyznaczone są oddawna ściśle określone kontyngenty, które w ostatnich dniach wcale nie zostały przekroczone. Nie było więc najmniejszego powodu, abyby uzasadniał, czy choćby tylko uprawdopodobniał utworzenie się jakichś zapórów na tych stacjach, gdyż wspomniane kontyngenty zostały wyznaczane w ściśle uwzględnieniu zdolności przepustowej tych stacji, a tem samem nie było też powodu do wyznaczenia takiego zarządzenia. Skutki są widoczne. Nie tylko w Warszawie

W dniu 26 bm. dostarczono kopalniom tylko 6700 wagonów, a więc o 2000 mniej niż wynosi przeciętny normalny przydział. Ten normalny przydział wagonów składa się, obok własnego parku wagonowego Górnego Śląska, z pewnej ilości wagonów P.K.P., dalej z pewnej ilości wagonów niemieckich, czesko-słowackich i austriackich. W szczególności koleje niemieckie dostarczały Polsce codziennie około 1500 wagonów, a koleje czeskosłowackie i austriackie po 9 do 10 tysięcy dziennie, t. j. około 500 wagonów. Nagle wszystko się urwało. Koleje czeskosłowackie i austriackie dostarczały tylko po dwa pociągi dziennie, tj. razem około 200 wagonów, z Niemiec dostajemy około 160 wagonów t. j. 10 proc. dawnego przydziału, a najgorzej przedstawia się sprawa z dostawą wagonów P.K.P., które od dwóch dni prawie wcale na Śląsk nie przychodzą. Przyczyną zmniejszenia się dostawy wagonów niemieckich, jest silny brak wagonów w Niemczech, który od paru dni z powodu ogromnie zwiększonych transportów węglowych daje się tam we znaki. Nie jest wiadomym, czy stan ten jest tylko przejściowy, czy też zamosi się na długotrwałą przerwę w dostawianiu wagonów.

Ale tu jeszcze nie koniec pecha, który prześladowa Górny Śląsk. Oto bowiem w dniu 26 bm. zamknięte zostały zupełnie stacje Sosnowiec i Herby dla transportów węgla górnośląskiego, idących do kraju, do wszystkich stacji, położonych w obrębie dyrekcji warszawskiej, poznańskiej i gdańskiej. Zarządzenie to, które nie dotyczy wcale transportów eksportowych, a tylko wyłącznie krajowych, jest o tyle niezrozumiałe, że dla przewozu węgla przez obie powyższe stacje wyznaczone są oddawna ściśle określone kontyngenty, które w ostatnich dniach wcale nie zostały przekroczone. Nie było więc najmniejszego powodu, abyby uzasadniał, czy choćby tylko uprawdopodobniał utworzenie się jakichś zapórów na tych stacjach, gdyż wspomniane kontyngenty zostały wyznaczane w ściśle uwzględnieniu zdolności przepustowej tych stacji, a tem samem nie było też powodu do wyznaczenia takiego zarządzenia. Skutki są widoczne. Nie tylko w Warszawie

ś. p.

Teofila z Lubańskich

Aleksandra SKIRMUNTOWA

ur. w Lub

Niepokojujące pogłoski o nadużyciach w policji.

W sprawie nadużyć, wykrytych przez okręgową Izbę Kontroli państwowej, w policji, o czym pisaliśmy przed kilku dniami, otrzymujemy z urzędu wojewódzkiego następujący komunikat:

Wobec ukazania się w prasie wileńskiej wzmianek o nadużyciach wykrytych w Komendzie Wojewódzkiej PP, podaje się do wiadomości, że przedstawiciele Okręgowej Izby Kontroli Państwowej w Wilnie w trakcie kontroli merytorycznej przeprowadzonej w referacie budżetowo-gospodarczym Komendanta Wojewódzkiego P. Województwa Wileńskiego stwierdzili uchybienia w sprawie dostawy furazów.

Komendant Wojewódzki PP. osobiście prowadzi dochodzenie dla stwierdzenia czy uchybienia są wynikiem niedokładności w urzędowaniu czy też miały miejsce nadużycia. Ze swej strony musimy zaznaczyć, że co do charakteru tych nadużyć, czynniki policyjne, do których zwróciliśmy się o informację, przedstawiają sprawę w ten sposób, iż o aferze lub wogóle większych nadużyciach z chęcią zysku, w danym wypadku mowy być nie może. Jeden z wyższych oficerów policyjnych, stojący blisko komisji przeprowadzającej śledztwo, oświadczył, iż mamy tu do czynienia wyłącznie z drobnymi uchybieniami natury powszechnej. Z drugiej jednak strony, jesteśmy w posiadaniu faktów, wskazujących na poważne przestępstwa.

Już sama osoba p. Burstejna, na suwa nam wątpliwości. Jak słychać w Bursztynie, w latach 1919/20 trudnił się pośrednictwem pomiędzy osobami podejrzanymi politycznie, a władzami. Podobno pobierał od różnych ciemnych osobników «komisowe», za ułatwienie im pobytu w Wilnie i otrzymywanie pozwolenia na ten pobyt. Przeszłość jego jest również ciemna. Osobiście podejrzan był też o współudział w różnych brudnych aferach.

Co do sposobu dostarczania furazów i odżywiania koni, krążą pogłoski, iż w powiecie Dziśnieńskim, na niektórych posterunkach konie otrzymywały od dn. 10 lutego do czerwca r. b. tylko po 40 kilogramów owsa. Policjanci zmuszeni byli dokarmiać je z własnych funduszy lub porcjami chleba, a nawet „odzywiali” je w majątkach i po wsiach. Nadmienić też należy, że w całym powiecie zorganizowano 3 punkty furazowe, tak że z niektórych posterunków do punktu odległość wynosiła po 40 kilometrów.

W powiecie wileńskim zauważano jakoby brak niedostarczonej 14 tysięcy kilogramów owsa i tyleż sił. Opowiadano nam, iż zaszedł kiedyś wypadek, że dostarczony owies zawierał pokęzną przymieszkę piasku. Komendant posterunku odmówił przyjęcia owsa, jednakże otrzymał rozkaz z komendy wojewódzkiej, ażeby owies przyjął, co też wykonać musiał.

Wiadomy jest również fakt, kiedy p. Bursztyn pobrał zapłatę dwa razy na podstawie podwójnego protokołu przyjęcia. Sprawę tę następnie wytłumaczono jako nieporozumienie i „uregulowano”.

Poszczególne komendanci posterunków uskarżają się również, iż p. komendant Praszalowicz podczas inspekcji posterunków „nie zauważył” faktu, że konie nie miały owsa. Oczywiście zarzuty te podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów, gdyż prawdziwości ich sprawdzić narazie nie jesteśmy w stanie.

Pogłoski, które się ukazały w niektórych pismach o rzekomym udzieleniu panu Praszalowiczowi urlopu, związanego rzekomo ze sprawą nadużyć, są nie zgodne z prawdą. Komendant wojewódzki P.P. p. Praszalowicz osobiście kieruje dochodzeniem w tej sprawie i mamy nadzieję, że w najbliższym już czasie potrafi wykryć winnych i uspokoić opinię publiczną.

Żądania szkolne białorusinów.

Zarząd Białoruskiej Robotniczo-Włościańskiej Hromady w porozumieniu z Wileńską Centralną Radą Szkolną Białoruską zwrócił się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o obszernym memorandum, w którym wyjaśnił konieczność utworzenia na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie specjalnej katedry białorusinoznawstwa, obejmującej geografję, historję i naukę o Białorusi współczesnej, czyli według programu wzorowanego na Uniwersytecie Białoruskim w Minsku. Prócz katedry projekt Hromady przewiduje również lektorat języka białoruskiego.

Nie zależnie od tego autorzy memorandum żądają utworzenia sieci szkolnej obejmującej województwa kresowe, zamieszkałe przez białorusinów.

Memoriał przewiduje minimalną ilość szkół na Wileńszczyźnie 60, w woj. Nowogródzkim 50, Białostockim 30 i Poleskim 85, szkół początkowych z językiem wykładowym białoruskim. Stan ten ma być według autorów memorandum przejściowy, aż do wykształcenia odpowiedniej ilości nauczycieli białoruskich. Największy nacisk kładą na wyrażone w jaknajbardziej rzeczynniejszej formie żądanie zlikwidowania szkół o charakterze utrakwistycznym, gdyż są one prowadzone z zupełnym pominięciem języka białoruskiego i nie odpowiadają istotnym żądaniom szerokiej mas ludności białoruskiej, — a przeprowadzenie plebiscytu szkolnego odbywało się w warunkach wykluczających swobodę wypowiedzenia się tej ludności.

— Zarząd Kasy Chorych m. Wilna na ostatnim posiedzeniu w dniu 30-go sierpnia b. r. zatwierdził następujące sprawy: zatwierdził wnioski Komisji Finansowo-Gospodarczej w sprawach obowiązkowego ubezpieczenia;

— Rozpatrzył podanie gimnazjum p. Zofji Ourewiczówny; zatwierdził wnioski Komisji Świadczeń w sprawach; podzielił na 2 części rejonu Snipiszki, sposobu obliczenia wynagrodzenia lekarzom ambulatoryjnym, opracowania statystyki składu ubezpieczonych w/g rodzaju przemysłu i narodowości; uchwalili przeprowadzić nieprzymusowe szczepienie zapobiegawcze wobec szerzącej się epidemii szkarlatyny w kraju.

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Balkon — 25 gr. KINO CZYNNIE: w niedzielę od godz. 3-ej, w dniu powszednie od godz. 5 ej.



RATUJ CIE ZDROWIE
Najstojniejszą ową owę powagą lekarzkie stwierdzili, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

ZIOŁA z GÓR HARCUD-RA LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlińskiego uniwersytetu Dr v Leyden, Dr Martin, Dr Hochloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. Zioła z gór Harcu D-ra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wryzuty i liszaje. Zioła z gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr Lauer od osób wyleczonych.

Cena pół pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. UWAGA: Wyrzucić się bezwartościowych naśladownictw. Reprezentant na Polskę: Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 49.

Magistrał m. Wilna

wzywa pp. dostawców do złożenia najdalej w dniu 9 września r. b. ofert na dostawę węgla górnośląskiego (ok. 1500 tonn) do instytucji miejskich na sezon zimowy. Należy podać ceny loco skład i loco instytucja. Warunki przetargu do przejrzęcia w Sekcji Zdrowia (Dominikańska 2, pokój 8) w godzinach urzędowych.

Prywatna Lecznica Chirurgiczna D-ra T. Dembowskiego
Mała Pohulanka 9.
Przyjęcie chorych od 10 do 12 i od 4 do 5.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że został otwarty sklep wyrobów masarskich
L. MONKIEWICZA
przy ul. Wielkiej Nr. 2.
Zaopatrzone są w różne wyroby masarskie pierwszorzędnych gatunków z własnej pracowni.
Poleca się względem Sz. Publiczności L. Monkiewicz.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIEN
ul. ZAWALNA 1 TELEFON 1-147

Sprzedaż i zakup:
Żyta
Owsa
Jęczmienia
Otrąb żytnich i pszennych
Soli.

Dzisiaj będzie wyświetlany film „SCARAMOUCHE” dramat w 9 aktach, podług słynnej powieści Rafaela Sabatini.
W rolach głównych: Alico Terry, Ramon Nowarro, Lewis Stone.
Rzecz dzieje się w miasteczku Gawrillac, w Paryżu w pierwszym okresie rewolucji Francuskiej (1788 i 1789 r.) Prolog do obrazu „Scaramouche” odczytuje p. Janina Korsak Targowska. W czasie prologu zespół baletowy odczytuje „Gawolnia”.
Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Balkon — 25 gr. KINO CZYNNIE: w niedzielę od godz. 3-ej, w dniu powszednie od godz. 5 ej.

Popierajcie Przemysł Krajowy!
D. H. „Bławat Wileński”
Wilno, Wileńska 31, tel. 382
POLECA towary na sezon jesienno-wiosenny wyłącznie fabryk krajowych. Szewioly, kamgaty, gabardiny, rypsy, popeliny i rozmaite inne towary wełniane i półwełniane; flanely, barczany, towary białe bielżniane. Płaszczki męskie jesienne, gotowe i na zamówienia. Kołdry, poduszki, wata, watolina i pierze. Chustki rozmaite, pończochy, skarpetki, fartuszeki alpagowe, szkolne. Ceny niskie. Na prowincję wysyłamy towary za pobraniem pocztowym. Wybor wielki. Panom Urzędnikom i wojskowym na raty na dogodnych warunkach.

14 Loteria Państwowa
Główna wygrana 500.000.
1 KLASA bilety są w sprzedaży.
Cena całego losu 40 zł.
pół 20
ćwierć 10
Na prowincję wysyłamy odrotną pocztą u kolektora K. Gorzuchowskiego Zamkowa 9.

Ważne dla wszystkich instytucji i szkół.
Specjalna oliwa do podłóg „VACUUM OIL SANITAR” (z marką „Krokodyj”) jest najlepszym środkiem higienicznym dla zabezpieczenia lokali od kurzu i wszelkich chorób. Do nabycia tylko u „A. SZUR” Sądów sklep farb i mater. ciek. Wilno, róg ul. Niemieckiej Nr 11, zauf. św. Mikołaja Nr 1. Tam też do nabycia mastyka wodna i terpentyna do podłóg, różne farby i artykuł. elektr. najlepszych fabryk.

Instytut de BeauÉ Keza,
Paris, 23 Rue Tronchet otworzył oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 37, m. 1, tel. 637. Leczenie wad ery i ciała. Usuwanie zmarszczek, węgry, przyszczy, plam na twarzy. Masaż leczniczy. Maski Pâte. Leczen. włos. od wyp. i łupieża. W. Z. P. 55.

Kursy wieczorowe
JĘZYKÓW: angielskiego, francuskiego, niemieckiego i włoskiego
M. Sączkowskiej,
Mickiewicza 1 m. 19.
Zajęcia małym grupami. Zapisy codziennie od 5-8 w. w lokalu kursów.

„Dziecko Polskie”
Szkoła przygotowawcza do gimnazjum
Stefanij SWIDA
Wiek dzieci 4 — 11 lat.
JAGIELLOŃSKA 3-2.
Kancelaria czynna codziennie od godz. 12-2 po poł.
Zajęcia rozpoczyna się 15 września.
Dawni klijenci proszeni są o niezwłoczne powiadomienie, kto życzy zachować nadal wakans dla dziecka swego, a tem samem ułatwić szkole orientację ile nowych uczni przyjąć może.

OGŁOSZENIA DO „SŁOWA”
i do wszystkich pism wychodzących w Wilnie i na prowincji
na najbardziej dogodnych warunkach przyjmujemy

BIURO Reklamowe
Stefana Grabowskiego
w WILNIE
ul. Garbarska 1 Telefon 82.

PRACOWNIA DAMSKICH UBRAN
MARJA
Wilno, ul. Trocka d. Nr 1, m. 4, frontowe wejście, 2 piętro.
Wznowiła przyjęcia obstałunków.

Zamiast TRANU
Jecorol
Magistra A. Bukowskiego
Syrop o przyjemnym smaku, bardzo chętnie przez dzieci przyjmowany, stosuje się przy anemji, ogólnym wyczerpaniu, chorobie angielskiej.
Sprzedaj we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Uwaga: Żądać tylko z czerwonym podpisem „A. Bukowski” i marką ochronną—trójką z statywem.
Wyrzucić się naśladownictw.
Reg. Min. Zdr. Publ. Nr 214.

Bajajcie nasiona Uspulunem
lub suchą bajką Uspulun
JÓZEF KARRACH
Lwów, Kościuszki 13.

MUNDURKI szkolne, FARTUCHY w wielkim wyborze, CZAPKI BERETY i panamski, KONFERCJA damska, bielżna i trykotaż.
Zamówienia wykonują się prędko i skuratnie.
Bazar Wytorny Szkół
Wilno, ul. Wleka 66.

INTERNAT
dla uczącej się młodzieży. Bazylijska 2 m. 19 od 4-6 godz.

Była kietowniczka szkoły zawodowej udziela lekcji kroju, robót, — przyjmując obstałunki na wzory do wyszywania. oraz obstałunki na robotę włóczek, szali, chustek, pantofli. dla dorosł. i dzieci. Ul. 3-go Maja d. 7 m. 17. Ostoja. 2 — 5 godz.

Inteligentna wdowa przyjmie 2 uczennice szkół śred. na mieszkaniu, z pełnym utrzymaniem, Opieką zapewnioną. Tanie obiady smaczne, zdrowe dla uczennic. Zdrożnik Ul. 3-go Maja d. 7 m. 17 od 2-5 g.

Do wynajęcia: 2 duży pokoje, nieumeblowane, z elektrycznością, wejście niekrepujące, z ewentualną używalnością kuchni, oraz 1 pokój umywalny. Białostocka 6-5; od godz. 9-12 i od 6-8 ppół. W święta od godz. 11 do godz. 4 ppół.

Do wynajęcia dwa pokoje bez mebli, można z obiadem! Ogłądać od 5 do 7. Mickiewicza 30 m. 7.

KRAWCOWA, była pracownica najlepszych firm warszawskich przyjmując obstałunki po cenach przystępnych. Mundurki, suknie, płaszcze, kostiumy. Wykonanie eleganckie. Przyjmowanie plusz do odświeżenia. Przyjmuję się uczennice na naukę kroju i szycia. Skopówka 7 m. 8 (ostatnie wejście z balkonem). WŁADYSŁAWA.

Skradzioną kartę zwolnienia wydaną przez D.O.K. III. kat. B. na imię Eugenjusza Szanowskiego zam. w folw. Trólecie, gm. Solskiej, pow. Osmańskiego oraz cztery wejście po zł. 250 każdy, wydane przez Władysł. Władysława unieważnia się

Na pograniczu dwóch światów.

Konstantynopol w sierpniu.
Czarowne jest pierwsze wrażenie Konstantynopola. Z wąskiej, kołyszącej się na jasných falach Bosforu łódki, która po opuszczeniu okrętu plynie do brzegu, widać fantastyczne miasto jak na dloni. Przedstawia się ono jako ogromny las błyszczący w słońcu kopuł, meczetów i smukłych wieżyczek minaretów.
Po dostaniu się na brzeg wrażenie zmienia się nagle, znika — czujemy się pochłonięci przez miasto. Z portu pełnego wrzawy, towarów i ludzi, skupionych przy komorze celnej, składach, kantorach i tinglanchach, dostajemy się przez stromo wznoszącą się ulicę, autem lub tramwajem do Pery, brzydkiej i hałaśliwej dzielnicy hotelowej.
Ale tu znowu między nowoczesnymi, europejskimi budynkami blyska od czasu do czasu w głębi szejkie, błękitne morze.
Spieszymy do wznoszącej się ponad miastem wieży Galaty. Chcemy z jej wierzchołka spojrzeć na tę ma-

łą domów, dzielnic, prawie miast całych, znajdujących się po obu brzegach Bosforu.
Przez ciemne, zda się, nigdy niekończące się, wydeptane kamienne schody dostajemy się do olbrzymiej komnaty o dwudziestu czterech oknach.
Dziwne uczucie ogarnia widza. Gubi się w olbrzymiej przestrzeni, rozciągającej się przed oczyma. Blyszczące miasto rozplywa się gdzieś na krańcach horyzontu. Na południu leżi morze Marmara z wylanającymi się w oddali wyspami i wysokim wierzchołkiem Olimpu. Na wschodzie błękitnie Bosfor; na zachodzie rozciąga swoją spokojną toń Złoty Róg.
Czerwiti zachodu oblewa wszystkie. Delikatne białe mgły podnoszą się z wód i czynią jeszcze bardziej tajemniczym widok, rozciągający się u stóp.
Zupełnie oczarowani schodzimy z wieży i puszczamy się na gorączkowe poszukiwanie duszy tego tajemniczego miasta. I wkrótce zdajemy sobie sprawę że sercem miasta nie jest ani wieża Galaty, ani meczet Aja Sofja, że nie ukryło się ono w olbrzymim kabajku bazarów Konstantyno-

pola.
Nie, czujemy bicie jej, stojąc wśród ciżby ludu na moście łączącym Perę ze Stambulem, — Europę z Azją, spacerując na drugim moście drewnianym, pełnym kawiami, cukierni i zakładów fryzjerskich, płynąc na chwilej łódce między Europą i Azją, kiedy z powodu ruchu łódki zdaje się nam, że stare pałace i meczety to unoszą się w powietrzu, to znowu spadają na ziemię.
Na mostach, na wodach, pokrytych łodziami, tętni tajemnicze serce Konstantynopola.
Cud dziłkie, pustynnych stepów nagle znikających się w tem miejscu ku morzu, cud Bosforu, łączącego dwa morza, dzielącego dwie części świata, czyni potężnym miastem, jego wołę ku życiu i jego historję.
Nie udało się turkom w ciągu 500 lat zmienić całkowicie charakteru miasta. Nie przyswoili go sobie, nadal mu tylko pewien wschodni kolor.
Turkowie są w Konstantynopolu sprzedawcami ze swoimi domkami, przemijającymi wrażenie chwilowo roztawionych namiotów. Turkem jest ruch uliczny: przebiega w nim

charakterystyczna rubaszna beztroska ludzi wschodu.
Wreszcie rdzennie tureckie są cmentarze, rozciągające się na olbrzymiej przestrzeni, bo turcy ze swoim niezwykłym kultem dla zmarłych biorą bezsprzecznie w posiadanie ziemię, gdzie spoczywają ich blizcy.
W Stambule pieni się różnobarwne wschodnie życie, lecz znać, że płynię w obcem lożysku.
Greccy, armeńscy, perscy kupcy zalecają w różnych językach swoje towary. W powietrzu mieszają się ostre zapachy wschodnich specjałów: cynamonu, imbiru, goździków, galki muskatulowej i t.p.
Kupcy nie rozumieją naszego braku zainteresowania się ich towarami. Biegna za nami, sądząc, że mijamy ich tylko przez pomyłkę. Uciekamy przed ich natarczywością przez wąskie uliczki pełne starych, walących się domów. Zdaje się że tylko gązdie glicynji chronią od ostatecznego upadku kruszące się mury i podtrzymują drewniane balkony haremów.
Pośród zieleni i różnokolorowych domów wznosi się olbrzymi bazar główny niby kamienna forteca.
Dziwnie cicho jest w jego prze-

stronnych, chłodnych korytarzach i sklepach. Zastąpione turczynki załatwiają w milczeniu swoje sprawunki.
Wszędzie pełno kosztownych dywanów, jedwabnych szali, złotem haftowanego obuwia i innych cudów Wschodu.
Łagodne światło, spływające z otworów okrągłych kopuł, pada na czerwone i błękitne arabeski, pokrywające ściany bazaru. Arabeski te są tureckiego pochodzenia, gmach sięga jeszcze czasów bizantyjskich.
Bizantyjskiego pochodzenia jest również większość meczetów Konstantynopola. Niektóre z nich, jak meczet Aja Sofja, przerobione są wprost z kościołów, inne budowane na modłę bizantyjską.
W nowych meczetach powietrze jest jakieś lżejsze, nastroj pogodniejszy; ściany i kopuły malowane jak w bazarze, jasnymi farbami i pokryte kolorowymi arabeskami.
Zwiedzamy słynne cysterny konstantynopolańskie. Ogarnia nas uczucie przejmującego chłodu. Z czarnej wodnej głębi wznoszą się w ciemność szereg kolumn.
Wsiadamy do łódki i rozpoczynamy powolną wędrówkę po tem pod-